

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 20/2008 (2276) Rok L 25.5.2008

Chleb życia

1.40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fot. G. Jędrzejowska



Irlandię zwykliśmy łączyć z jednym tylko imieniem świętego. Patryk, bo o nim tu mowa, żył na przełomie IV i V w, faktycznie pochodził z Walii, ale za młodu został uprowadzony do Irlandii.

Potem uciekł do Galii, gdzie został księdzem, po czym powrócił, nie do domu jednak, a do miejsca swojego sześcioletniego „zniewolenia”, teraz już jako biskup misyjny.

Tajemnicę Trójcy Świętej objaśniać miał Irlandczykom za pomocą trójlistnej koniczyzny - dziś wszechobecnego emblematu Wyspy, nie ustawał w pracy ewangelizacyjnej, a w końcu został patronem kraju. Nie był jednak w swoich działaniach jedyny. Wkrótce bowiem na dalekich obrzeżach ówczesnej, walącej się w gruzy, cywilizacji, pojawiać się zaczęli coraz liczniejsi mnisi. Irlandia gwarantowała względny spokój, ale swoje życie zakonnicy nierzadko nazywali „zielonym męczeństwem” samotnej pustelni. Przez pierwsze stulecia mieszkali w kamiennych domkach kształtem przypominających jako żywo igloo, w monotonnym krajobrazie łąk lub, jeszcze surowszym, wysepku u wybrzeży oceanu. Lubili jednak czytać i mieli ogromny głód wiedzy tak, że tych niewiele ksiąg, jakie znalazły się na wyspie, przepisywali z pieczołowitością, która zapewniła przetrwanie starożytnej wiedzy i literatury w najczarniejszych wiekach Europy. Świętych wśród nich nie brakowało.

Jednym z nich był, na przełomie VI i VII w, Fiakier, potomek świetnego szlacheckiego rodu Irlandii. Dzisiaj patrona ogrodników odwiedzić można w nazwanych jego imieniem ogrodach w pobliżu miasteczka Kildare, blisko 50 km na zachód od Dublina. Ogrody, tzw. irlandzkie, założono tutaj przed dwudziestu laty po to, by pokazać specyfikę zarówno historii, jak przyrody kraju. Oglądamy w przemyślany sposób stworzoną jedność szaty roślinnej - także drzew z lasów, których dzisiaj na wyspie już nie ma, wapiennych albo granitowych ciemnych skał i kamieni, wody, tak bardzo obecnej w irlandzkim krajobrazie. „Ogród irlandzki” to nie tylko odmiana oddającego naturalność pej-

zażu ogrodu angielskiego, to coś więcej - synteza naturalnych żywiołów, wśród których jest, zgodnie z boskim planem, miejsce dla ludzkiego działania. Do dziś pa-



tronuje mu św. Fiakier - wyrzeźbiona w kamieniu postać w habitcie zwraca się twarzą ku jezioru i niebu zarazem, z podziwem przyglądając się trzymanemu w dłoni małą ziarenku.

W samym Kildare również, jeśli nie bardziej, żywa jest pamięć św. Brygidy, której nie należy mylić ze szwedzką królową. W V wieku Brygida była córką lokalnego władcy i niewolnicy. Po matce przejęła najniższy społeczny status. W historii i legendzie pozostała jako osoba niespotykane w tamtych czasach życzliwa dla niewolników, dzieci i zwierząt. Uczyla miejscowych, że, zgodnie z nauką Chrystusa, wszyscy ludzie są

wolni i z rosnących wokół trzcin splatała nieregularne krzyże - do dziś znane jako krzyże św. Brygidy, nadal wypłatane i wieszane w irlandzkich domach, a turystom sprzedawane jako typowa pamiątka - choć naturalnie nie dorównująca popularnością patrykowej koniczyźnie.

W 480 r. Brygida założyła pierwszy na wyspie żeński klasztor i postawiła jeden z pierwszych kościołów. Po drewnianych zabudowaniach sprzed półtora tysiąca lat nie pozostało śladu, a obecna kamienna bryła stojąca na wzgórzu katedry pod wezwaniem jej imienia pochodzi z XIX w., ale jak to w Irlandii, niezwykle udatnie naśladuje prawdziwie dawną architekturę. Stojąca tuż obok mieszkalno-obronna wieża jest już autentycznym XII-wiecznym zabytkiem. Zachowały się też fundamenty „świątyni ognia”, gdzie podobno Brygida raz do roku rozpałała ogień, widoczny znak przejmowania przez chrześcijaństwo dawnych celtyckich wierzeń. Do dziś 1 lutego, w dniu rocznicy jej śmierci, a zarazem irlandzkiego święta wiosny (która w kapryśnym irlandzkim klimacie potrafi zresztą przyjść już w styczniu lub dopiero, i to niechętnie, w połowie maja), zapala się „święty ogień” na szczycie stojącego na głównym placu miasteczka pomnika świętej.

Wśród irlandzkich gór Wicklow Mountains, których łagodne szczyty nie sięgają ponad 800-900 metrów,

są jednak wystarczająco wysokie dla żyjących tutaj kozic, nad jeziorem o krystalicznie przezroczystej wodzie, z tych, które w przewodnikach zwykło się określać jako „malownicze”, znajduje się wyjątkowa pieczara - sanktuarium. To tutaj w VII wieku zamieszkał Kevin, pustelnik i ewangelizator. O milę stąd, w dolinie Glendalough, do dzisiaj czaruje swoją urodą zespół na wpół zrujnowanych świątyń, klasztorów i cmentarzy, widoczny ślad ośrodka duchowego rozwijającego się tu przez długie wieki wokół kultu świętego. Ruiny niewielkich budyneczków „rozsypane” są na brzegu rzeki.

Dokończenie na str. 9



25 maja 2008

telegram z... bocianami

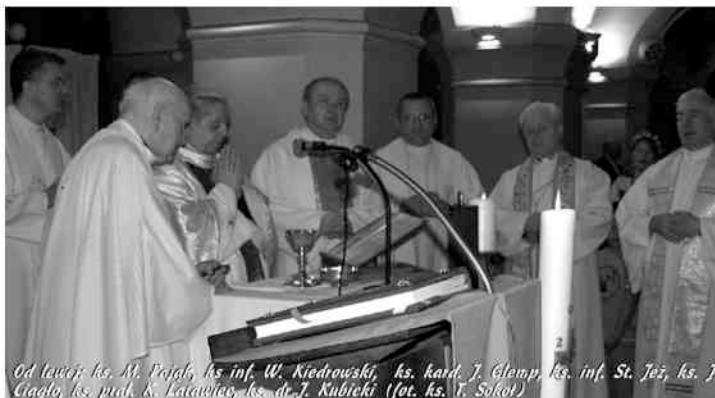
Bociany zakładają już gniazda, bociany w zarobliwej polskiej tradycji...

przynoszą dzieci. Nie mogło więc zabraknąć sympatycznych boćków z polskich pól, kiedy obchodzimy - dziś i jutro - Dzień Matki. Niech te boćki symbolizują nasze najlepsze życzenia, żeby każda kobieta otrzymała w swej rodzinie najpiękniejszy dar ludzkiej i boskiej miłości, dar szczęśliwego macierzyństwa. (Redakcja)

Wizyta w Paryżu

1 2 i 13 maja, w drodze powrotnej z Lourdes, gdzie przewodniczył 133 Pielgrzymce Polaków do tamtejszego Sanktuarium Maryjnego, organizowanej przez Polską Misję Katolicką we Francji, krótką wizytę w Paryżu złożył Prymas Polski ks. kard. Józef Glemp.

Odwiedził on tutaj m.in. wspólnotę polską parafii Miłosierdzia Bożego, gdzie koncelebrował Mszę św. w krypcie ko-



Od lewej: ks. M. Pręgło, ks. inf. W. Kiedrowski, ks. kard. J. Glemp, ks. inf. St. Jęz, ks. J. Gągola, ks. prob. K. Katarzyna, ks. dr J. Kubiński (fot. ks. T. Sokół)

ścioła Saint Charles de Monceau i był podejmowany w Domu Kombatanta.

Po południu w Issy-les-Moulineaux, w Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu, gdzie ks. Prymas zatrzymuje się podczas pobytów we Francji, wziął on udział w specjalnie zorganizowanym spotkaniu z przedstawicielami środowisk polonijnych, polskich placówek dyplomatycznych, lokalnego Kościoła i władz francuskich. Ksiądz Prymas udzielił też naszemu tygodnikowi wywiadu, który znajdziecie Państwo na str. 5.



Od lewej: min. A. Santini, rektor Seminarium - ks. J. Grzywaczewski, ks. Prymas, konsul M. Bialecka, prof. J. Fielaszek - dyr. Stacji PAN w Paryżu (fot. P.O.)

1 3 maja Ksiądz Prymas był podejmowany przez Arcybiskupa Paryża kard. André Vingt-Trois a także Monastyczną Wspólnotę Jerozolimską.

Redakcja

Z satyrycznej teki L.B.

- UTARŁO SIĘ JUŻ POWIĘDZIENTE, ŻE "PRACUJE JAK PARLAMENT ZA RZĄDOWĄ PLATFORMY"...



(Rys. Leszek Biernacki)

Wyższość miłości nad siłą



z ks. Michaeliem Schooyansem,

emerytowanym profesorem filozofii politycznej Katolickiego Uniwersytetu w Louvain, członkiem Papieskiej Akademii Życia i Papieskiej Akademii Nauk Społecznych

rozmawia Franciszek L. Ćwik

- *Włoski polityk i publicysta, Giuliano Ferrara, zaproponował niedawno, by ONZ, na wzór moratorium na wykonywanie kary śmierci, uchwaliło moratorium na wykonywanie aborcji. Co Ksiądz Profesor sądzi o tej inicjatywie?*

- Po głębokim przemyśleniu tej inicjatywy, popieram ją bez żadnych zastrzeżeń, mimo że nie rozwiązuje ona sedna problemu. Jeżeli bowiem przyjmie się moratorium na karę śmierci, to oznacza to, że zawiesza się jej stosowanie po to, by dać sobie czas na refleksję. To moratorium jest korzystne dla osób uznanych za winne i skazanych sądowym wyrokiem. Podobne moratorium powinno być uchwalone dla zawieszenia praw zezwalających na aborcję, tzn. wykonywanie kary śmierci na niewinnym i bezbronnym człowieku.

- *W jaki sposób prawo powinno chronić kobietę i nienarodzone dziecko?*

- Ustawy legalizujące aborcję mają na celu zdeprawowanie świadomości moralnej. Zmuszają one kobiety do perwersyjnego zaprzeczenia zasadom psychologicznym. Kobieta w sposób naturalny bardzo dobrze wie, co to jest aborcja. Wie, że jest to ogromne zło wyrządzone zarówno jej dziecku, jak i jej samej. Natomiast ustawa, która legalizuje aborcję, ukazując ją jako nowe „prawo” kobiet, równocześnie pozbawia je orientacji moralnej. Pozbycie się własnego dziecka przedstawiane jest kobiecie jako coś „dobrego” dla niej. Dlatego też protekcja nienarodzonego dziecka jest w rzeczywistości protekcją matki wobec prób zabicia w niej jej uczuć macierzyńskich.

Ciąg dalszy na str. 9



LITURGIA SŁOWA

UROCZYSTOŚĆ NAJSWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSYTA

PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 8,2-3.14b-16a

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz powiedział do ludu: „Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi Cię prowadził twój Pan Bóg przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrafić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu; czy strzeżesz Jego polecenia, czy też nie. Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale wszystkim, co pochodzi z ust Pana. Nie zapominaj twego Pana Boga, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie”.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 10,16-17

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

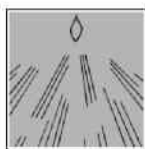
Bracia: Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba.

EWANGELIA

J 6,51-58

Słowa Ewangelii według św. Jana

Jezus powiedział do Żydów: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało za życie świata”. Sprzeciali się więc między sobą Żydzi mówiąc: „Jak On może nam dać swoje Ciało na pożywienie?” Rzekł do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywać Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pomarli. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”.



Chleb życia

Ludwig Feuerbach, czołowy przedstawiciel materializmu filozoficznego, napisał: „Człowiek jest tym, co zje”. A pewien prawosławny teolog od tego właśnie zdania rozpoczął swój artykuł o Eucharystii. Tajemnica Wcielenia sięga aż tak głęboko: Ten, który stał się Ciałem, stał się także Chlebem naszego życia. Zdumiewające, że kiedy po raz pierwszy mówił o tym publicznie, wielu odwróciło się od Niego i odeszło: „Twarda jest ta mowa. Któż jej może słuchać?”.

Nieprzypadkowo wiele ważnych wydarzeń, które dzieją się między Bogiem a ludźmi, wiąże się z jedzeniem. Nawet grzech pierworodny popełniony zostaje za pośrednictwem owocu. Posiłek nie jest tak banalny, jak sądzimy, redukując jego sens do „zaspokajania potrzeb biologicznych”. Jedzenie to proces, w którym coś, co zewnętrzne, staje się częścią nas samych. Chleb jest najbardziej podstawowym pokarmem, pokarmem ubogich. Daje życie głodnemu i w ten sposób oddziela życie od śmierci. Jedzenie tworzy też i umacnia wspólnotę. W Księdze Psalmów czytamy: „Za stołem grzeszników nie siadam”. Siedzieć z kimś za stołem, znaczyło tworzyć z nim wspólnotę - człowiek ręczył za tych, którzy zasiedli u jego stołu. Wiele przypowieści i nauk Jezusa wiąże się z uczcą. W Kanie Jezus uczynił swój pierwszy cud. Rozszerzał też swój stół, zapraszał do niego tych, których nikt nie zapraszał - także grzesz-

ników, ubogich, kalekich... Był otwarty. Nic więc dziwnego, że i ostatnie Jego dzieło, kiedy ogłasza i zawiera Nowe Przymierze, również dokonuje się w czasie uczty, uczty z najwierniejszymi. Jezus, łamiąc dla nich chleb i podając kielich wina, rekapitułuje cały sens swego życia. Był zawsze tym, który siebie całego daje, nie skąpi siebie, pozwala się spożywać. Ukazuje w ten sposób również sens swojej śmierci: zostanie w niej „połknięty”, „strawiony” - a jednak ta śmierć nie jest absurdem: daje życie, tworzy wspólnotę. Przede wszystkim w swojej ofierze Jezus staje się rzeczywiście owym chlebem, który się rozda, a Jego krew - winem, które się rozlewa.

To jeden z wymiarów Eucharystii: tuobecna ona Chrystusa rozdającego siebie do końca. Eucharystia jest niejako naładowana tą energią miłości, która przenikała Jego życie i swój szczyt osiągnęła w Jego śmierci, a dopełniona została przez zwycięstwo, które nazywamy Zmartwychwstaniem. Eucharystia zawsze będzie wskazywać na to, co już było, na śmierć Jezusa: „Ileż bowiem spożywa- cie ten chleb, albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie”.

Eucharystia jednak jest równocześnie „spojrzeniem w przyszłość”, „przedsmakiem” uczty w królestwie Bożym - jak mawiał św. Tomasz z Akwinu. Stanowi zadatek, wskazuje na nową ucztę odkupionego stworzenia - kiedy to „Bóg będzie wszystkim we wszystkich”. Teraz jesteśmy tylko pielgrzymami na drodze do celu, a w Eucharystii otrzymujemy siły na tę drogę. Eucharystia jest chlebem pielgrzymów, *panis viatorum*. Eucharystia jest także lekiem - zwłaszcza na wszystkie nasze „duchowe choroby” i dolegliwości,

na nasze zranienia. To napój, który gasi liczne ognie i pragnienia w naszej duszy, przynosi pokój, wyciszenie, obmywa i wzmacnia. Eucharystia posiada wówczas wymiar obecności: teraz, w tym konkretnym momencie mojej drogi życiowej, wśród tych pytań i problemów, wśród tych zadań i myśli, właśnie dziś przychodzimy do Chrystusa - a jednocześnie On wkracza w ten konkretny moment, aby go napęlić i uświęcić. I ten właśnie moment Komunii niejako unicestwia ulotność czasu - pozwala wejść Chrystusowi, który jest, który był i który przyjdzie. Poprzez Eucharystię coraz pełniej wrastamy też w Ciało Chrystusa - wspólnotę Kościoła.

Chrystus jest winnym krzewem, a my jesteśmy latoroślami, które czerpią swoje życie, soki, siłę z tego jedyne go pnia i jedyne go korzenia. Poprzez Eucharystię jesteśmy coraz bardziej osobiście wcielani w Chrystusa. Jako swoją materialną podstawę Eucharystia bierze chleb i wino, „owoc ziemi i owoc ludzkiej pracy” - owoc przyrody i owoc kultury - i obie te rzeczywistości uświęca. Eucharystia stanowi cząsteczkę materialnego wszechświata - posiada swój kosmiczny wymiar, jak podkreślał ojciec Teilhard de Chardin. Ale jednocześnie chleb i wino stanowią produkt ludzkiej troski, pracy, kultury - i to wszystko zostaje także włączone w misterium Eucharystii.

Z całym Kościołem dziękujemy Panu za ten Jego dar, za to, że zawarł z nami przymierze w swojej Krwi, że w Eucharystii objawił nam sens swojego życia i śmierci i że owoce swego życia i swej ofiary wciąż na nowo wnosi w nasze życie.

Ks. Paweł Tober

Miłość Matki do dziecka jest podstawą bytu narodowego

rozmowa Głosu Katolickiego z Ks. kard. Józefem Glempem, Prymasem Polski

- Eminencjo, uczestniczył Ksiądz Prymas w Lourdes w uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Pawła II. Jakie znaczenie ma fakt wzniesienia tu, z inicjatywy Polskiej Misji Katolickiej we Francji, tego znaku pamięci, w roku wrześniowej pielgrzymki papieża Benedykta XVI do Lourdes, w 150 rocznicę objawień Matki Boskiej?

Ks. kard. Józef Glemp: Ma to ogromne znaczenie. Między Polską a Francją zawsze istniała wspólnota upamiętnienia wydarzeń i historycznych postaci. Mamy przecież w Warszawie pomnik de Gaulle'a, w Paryżu - w Issy-les-Moulineaux - mamy pomnik ks. Jerzego Popiełuszki. Jednak „pomnikowa” obecność w Lourdes Ojca Świętego Jana Pawła II ma wyjątkową wymowę i to nie tylko religijną. Ten pomnik jest monumentalny, usytuowany w polskim ośrodku „Bellevue”, skąd Papież „patrzy” na sanktuarium skryte wśród piękna Pirenejów. Jan Paweł II - papież pielgrzym - trzyma w ręku świecę, tak jak gdyby uczestniczył w procesji. Prawą rękę podnosi jak do błogosławieństwa, jednocześnie osłaniając płomień świecy przed wiatrem. To ma swoją głęboką symbolikę: papież osłania to światło, którym jest chrześcijaństwo. Myślę, że ta droga, która prowadzi do Bellevue w Lourdes, którą chodziła też św. Bernadeta, będzie uczęszczana nie tylko przez Polaków, ale i przez Francuzów, którzy będą chcieli zobaczyć pomnik papieża i z jego perspektywy popatrzeć w kierunku sanktuarium.

- Eminencjo, kiedy te słowa Księdza Prymasa dotrą do francuskiej Polonii, do Czytelników „Głosu Katolickiego”, będziemy we Francji przeżywać Uroczystość Bożego Ciała. Jak winniśmy, na emigracji, dochowywać polskiej tradycji tego święta?

Ks. kard. Józef Glemp: Myślę, że w miarę możliwości wszystkie parafie, a zwłaszcza wierni, którzy są przywiązani do polskich form pobożności, będą starali się jak najdobitniej uzewewnętrznić swoją wiarę w Eucharystię i tam, gdzie to jest możliwe, w niedzielę odbędą się procesje, tak jak w Polsce w czwartek Bożego Ciała. Jestem przekonany, że wśród polskich mieszkańców Francji nie zabraknie dobrej woli, aby wziąć udział w procesji eucharystycznej i tym samym dawać świadectwo o obecności Chrystusa wśród miejsc, gdzie ludzie na co dzień żyją i pracują.

- Jednocześnie 25 maja to tutaj, we Francji, Dzień Matki. Jakie przesłanie, zwłaszcza w kontekście współczesnych zagrożeń życia i fundamentów rodziny, mógłby Ksiądz Prymas skierować do obecnych i przyszłych Mam, szczególnie tych, które znalazły się poza Polską, z dala od najbliższych?

Ks. kard. Józef Glemp: Macierzyństwo to jest wielki dar Boży i błogosławione te kobiety, które odczuwają ten dar, pragnienie urodzenia i wychowywania dzieci. Zwłaszcza że wiemy, przezwyciężenia jak wielu trudności to wymaga, nie tylko z punktu widzenia materialnego czy biologicznego, ale także ideologicznego. Pojawia się na przykład możliwość zapłodnienia „in vitro” - niby naukowe odkrycie. Tyle że zapłodnienia „in vitro” nie można traktować jak lekarstwa. Kościół jest temu zdecydowanie przeciwny. Nie można zastąpić leczenia bezpłodności tego typu ingerencją biologiczną. Jest to sprawa bardzo poważna. Trzeba zatem tym wszystkim kobietom, które pragną zostać matkami, życzyć, aby mogły swoje zdolności macierzyńskie pielęgnować i realizować. Tym bardziej, że miłość do dziecka jest jednocześnie podstawą bytu narodowego. Tam, gdzie dziecko jest kochane w rodzinie, tam powstaje później perspektywa roz-

woju i kształcenia nowych obywateli.

- Obchodzi Eminencja w tym roku 25-lecie posługi kardynalskiej. Jak z tej perspektywy ocenia Ksiądz Prymas rolę... kolegiałości w Kościele?

Ks. kard. Józef Glemp: Pan Jezus, powołując Dwunastu Apostołów, już wtedy zakładał takie kolegiałne działanie, gdzie jednak na czele stał Piotr. Dziś papież, który jest następcą św. Piotra, ma kolegium biskupów i kolegium kardynalskie. Te dwa organizmy nie są ze sobą sprzeczne, raczej wzajemnie się uzupełniają. Myślę, że kolegiałość to jest bardzo dobra formuła, która i u nas rozwija się. W łonie Episkopatu mamy przecież cały szereg komisji, rad, zespołów, które są oddelegowane do konkretnych działań i dziedzin. Jednak dopiero razem tworzy się z tego wspólny wysiłek intelektualny i wolitywny, dla dobra i rozwoju całego Kościoła. Kolegiałość, która została tak wyraźnie określona przez ostatni sobór, u nas rozwija się poprawnie i zaczyna przybierać realne kształty.

- Przed jakimi wyzwaniem duszpasterskimi i społecznymi stoi dzisiaj Kościół w Polsce?

Ks. kard. Józef Glemp: Są to jak zawsze te „zwykłe” wyzwania, które polegają na katechizacji, na głoszeniu Słowa Bożego, na objaśnianiu Ewangelii, ale są też i wyzwania szczególne, które odnoszą się do dzisiejszych prądów umysłowych. Taką tendencją jest na przykład przemożna chęć odejścia od trwałych zasad, koncentrowanie się na indywidualizmie, gdzie najważniejsze są prawa jednostki, realizowane kosztem, krzywdą drugiego człowieka. Ten nadmierny indywidualizm jest wielką troską współczesności, gdyż życie społeczeństwa wymaga współpracy, łączności, tworzenia wspólnoty - rodzinnej, gminnej czy szerzej pojętej - narodowej. Tymczasem to przeszkadza dzisiaj niektórym ideologom, bo oni pragną dobrobytu tylko dla siebie samych, dla wybranych, i to jedynie w duchu konsumpcji, często zapominając, że mamy zobowiązania wobec całej wspólnoty.

- Zbliży się czerwiec, czas, kiedy powinniśmy szczególnie pamiętać o dziele, które wyjątkowo leży Księdzu Prymasowi na sercu, myślę o Świątyni Opatrzności Bożej, wotum Narodu Polskiego... Tymczasem zrozumienie tej idei w wielu środowiskach bywa bardzo niepełne. Czy zechciałby Eminencja przypomnieć nam, na jakim etapie znajduje się realizacja wznoszenia tego ołtarza Ojczyzny?

Ks. kard. Józef Glemp: Świątynia Opatrzności Bożej osiągnęła taki poziom realizacji, że cofnąć tego już się nikomu nie uda. Widzimy rozwój tej budowli. Przyszła nowa ekipa wykonawców i podejmowane są już zaawansowane prace. Nie sądzę, żeby temu dziełu towarzyszyła jakaś niechęć, jacyś przeciwnicy. Spotykam się wciąż raczej z wielkim entuzjazmem, pragnieniem, żeby ta świątynia stanęła w Warszawie, jako znak Boga obecnego wśród społeczeństwa. Bo Bóg stworzył świat i tym światem rządzi, a te „rządy” światem to jest właśnie Opatrzność Boża, która pozwala kierować człowiekowi, ale także te rządy ludzkie musi czasami naprawiać, prostować. To jest Opatrzność, która chce dobra człowieka, a przede wszystkim jego zbawienia. Ja jestem bardzo zadowolony z tego nowego, trwającego obecnie, etapu budowy Świątyni. Sądzę, że za rok ściany jej będą postawione wysoko, pod kopułę i będzie można myśleć o poświęceniu jej.



foto P.O.

z Kraju

Prezydent przyjął premiera. Rozmawiano o Gruzji i szczycie dotyczącym bezpieczeństwa energetycznego w Kijowie.

PO ogłosiło plan „komunalizacji” służby zdrowia. Dla opozycji oznacza to prywatyzację. Sprawa nie byłaby tak zła, gdyby nie fakt, że potwierdzają się w ten sposób słowa oskarżonej o korupcję b. posłanki PO Beaty Sawickiej o prywatyzacji szpitali na wiosnę tego roku i „kręceniu łodów”.

MSZ Radosław Sikorski wygłosił w Sejmie przemówienie dotyczące kierunków polskiej polityki zagranicznej. Było na tyle ogólne, że opozycja nie miała się specjalnie czego czepiać.

W 60 rocznicę zabójstwa przez komunistów rotmistrza Witolda Pileckiego Senat w specjalnej uchwale nazwał go „wzorem walki z totalitaryzmem”.

Sondaże. PO może liczyć na 49,5%, PiS na 27,2%. Pod kreską SLD - 4,6% i PSL - 3,3%. Inny sondaż, na zlecenie Forum, daje Platformie 52%, PiS - 26%, SLD - 5%. PSL otrzymało w nim 4%.

Posel Plażyński został wybrany nowym szefem Wspólnoty Polskiej. Zastąpił Andrzeja Stelmachowskiego, który przewodniczył tej organizacji od momentu jej założenia w 1990 r.

Sejm przeprowadził nowelizację abonamentu radiowo-telewizyjnego. Z opłat wyłączono emerytów, rencistów, bezrobotnych i osoby o niskich dochodach. Całkowite zniesienie abonamentu ma nastąpić w 2009 r. Opozycja jest przeciw i uważa, że oznacza to zniszczenie społecznej misji TV i radia. To ostatnie utrzymuje się z tego typu opłat w 75%.

MON przeprosi przez ogłoszenia w prasie Wejcherta i Waltera oraz koncern ITI za posądzenie ich o związki z WSI i tajnymi służbami PRL w raporcie z likwidacji WSI. W tej sprawie zawarto ugodę, choć ostatnio Wejchert przegrał proces w sądzie o to samo z Macierewiczem i istnieją dokumenty, które na takie związki wskazują.

Sejm ogłosił rok 2010 Rokiem Chopina. Jest to rocznica 200 urodzin kompozytora.

Premier Tusk w młodości palił „trawkę”. Wygląda na to, że Tusk, wzorując się na Clintonie, wyraźnie celuje w prezydenturę. Czy premier się zaciągał, nie wiadomo.

Rewelacje ujawnione przez premiera sprowokowały innych polityków PO do podobnych wyznań. Niesiołowski upijał się tanim winem, Chlebowski był chuliganem, poseł Dzieciol bił kolegów, Radziszewska popijała wino i piwo, a posłanka Mucha chodziła na wagary. Niezawodna Julia Pitera twierdzi, że przewrą tabu i proponuje „chapeau bas” przed premierem. Nie ma tego złego... Przynajmniej wiemy, kto rządzi Polską.

Federacja Młodych Socjalistów do-

maga się depenalizacji używania tzw. „miękkich” narkotyków i liczy w tej sprawie na poparcie premiera.

Ministerstwo sprawiedliwości znowu ogranicza dostęp do korporacji prawniczej.

Piloci odmawiają latania rządowymi samolotami. Ich stan techniczny jest podobno fatalny. Przetargu ciągle nie ma.

Związkowcy z Poczty Polskiej zdecydowali się zamiast akcji strajkowej na okupację budynku dyrekcji. Rozmowy o podwyżkach pensji trwają.

Z okazji 68 rocznicy śmierci mjr Henryka Dobrzańskiego „Hubala” koło Spały odbyła się inscenizacja bitwy pod Huciskiem i apel poległych.

10 maja odbyła się tzw. Parada Schumana. Oficjalny spęd młodzieży zaszczytli obecnością Mazowiecki, Gronkiewicz-Waltz, Borowski, Onyszkiewicz i przewodniczący Poettering. Przy okazji wręczono „nagrodę europejską” dla „Gazety Wyborczej” na ręce Michnika.

Prezydenckie poczucie humoru. Lech Kaczyński, nie mogąc sobie przypomnieć nazwiska jednego z zaproszonych do Pałacu profesorów, wykrzyknął: „Jezus, Maria, może Palikot miał rację!”. Przypomnijmy, że lubelski poseł PO od kilku miesięcy insynuuje, że zdrowie prezydenta szwankuje i ten powinien poddać się lekarskim badaniom.

Zatrzymany w areszcie Peter Vogel, zwany „kasjerem lewicy”, podobno sypie. Na razie miał wskazać, że jego prawą ręką była krewna ministra Cwiągalskiego.

Z rady nadzorczej firmy Naftor usunięto Piotra Woyciechowskiego. Kilka dni wcześniej otrzymał nagrodę za swoją pracę. Można się domyślać, że grzechem Woyciechowskiego było to, że pracował wcześniej w Komisji Likwidacyjnej WSI. Czy owa dymisja jest tłem szerszej akcji PO i prokuratury generalnej przeciw Macierewiczowi i jego współpracownikom?

Prokuratura zaczęła nagle prowadzić śledztwo w sprawie nieprawidłowości działań komisji likwidacyjnej kierowanej przez Macierewicza, a w mieszkaniach 4 członów tej komisji przeprowadzono rewizję.

Maturzyści, którzy zdecydują się na podjęcie studiów technicznych, mają otrzymać premię 1000 zł. tzw. „motywacyjnego”. Ma to zachęcić do wybierania studiów na politechnikach.

W ubiegłym roku status uchodźcy politycznego otrzymało w Polsce 117 osób. Większość z nich to Czeczeńcy.

W wieku 87 lat zmarł dominikanin o. Mieczysław Krapiec, długoletni rektor KUL, twórca opartej na tomizmie lubelskiej szkoły filozoficznej, do której należał także Karol Wojtyła.

W wieku 98 lat zmarła Irena Sendler, która w czasie wojny uratowała 2,5 tysiąca żydowskich dzieci. Aresztowana przez Gestapo w 1943 r. była torturowana i skazana na śmierć.

Podchody wstępne do zmiany... Konstytucji?

Marian Miszański

Z okazji niedawnych obchodów święta 3 Maja nader nieliczni komentatorzy zauważyli, że Konstytucja 3-Majowa, dra-



matyczna próba ratowania suwerenności państwa polskiego i polskiej państwowości w ogóle, polegała na... ograniczeniu demokracji.

Taki charakter miało przecież pozbawienie praw wyborczych tzw. szlachty-gołoty oraz wzmocnienie władzy wykonawczej króla przez zniesienie wolnej, demokratycznej elekcji. Tak się złożyło, że ledwo skończyły się obchody 3-Majowe, a w Sejmie, staraniem Platformy Obywatelskiej, powołano komisję nadzwyczajną do zmiany obecnej Konstytucji. Liczy ona sobie 11 lat i z pewnością wymaga zmian, wydawałoby się, że nawet dość gruntownych. Jednak pretekstem do powołania tejże komisji jest na razie dość słaby powód: uniemożliwienie mandatu poselskiego albo senatorskiego osobom wcześniej karanim. Nic też dziwnego, że początkowo dyskusja zaczyna kręcić się dość jałowoko wokół takich pytań, jak: czy wykroczenie drogowe albo obraza funkcjonariusza państwowego mają być już traktowane jako okoliczności wykluczające?... Tego rodzaju „jałowizna” rodzi domysły, że mamy do czynienia tylko z pretekstem dla powołania tej komisji, która w swej działalności może zaproponować znacznie dalej idące zmiany.

Niektórzy posłowie PO przebakują już, chociaż jeszcze nieśmiało, o potrzebie wprowadzenia w Polsce „systemu kanclerskiego”, polegającego na udzieleniu premierowi rządu pełni kompetencji władzy wykonawczej, przy jednoczesnym ograniczeniu wyłącznie do symboliki funkcji prezydenta. Warto zauważyć, że system kanclerski jest logicznym i najpełniejszym rozwinięciem takiej demokracji, w której punkt ciężkości spoczywa nie tyle

na gwarancjach wolności obywatelskich, ile na życiu partyjnym. Wszak premier, umocowany „po kanclersku”, stoi na czele rządu wyłanianego nie tylko w wyborach, ale i w drodze parlamentarnych, międzypartyjnych kompromisów, umów, układów formalnych i nieformalnych. W sytuacji (takiej, z jaką mamy do czynienia w Polsce), gdy ordynacja wyborcza gwarantuje raptem kilkudziesięciu osobom w całym kraju (partyjne sztaby wyborcze) decydowanie o tym, kto w ogóle może znaleźć się na liście wyborczej, wprowadzenie w Polsce „systemu kanclerskiego” byłoby ugrunтовaniem partyjniactwa - i tak już groźnej choroby politycznej. Ciekawe, że właśnie ów duch partyjniactwa (interes partyjny ponad państwowym), wspierany zagranicznym jurgieltem i korpumpowaniem posłów, doprowadził do politycznego upadku państwa polskiego w XVIII wieku, z którego odrodziło się ono dopiero wskutek wojennej zawieruchy. Wprawdzie w Polsce nie przeprowadzono na ten temat żadnych wiarygodnych badań, ale z moich dziennikarskich kontaktów i rozmów odnoszę wrażenie, że jest w Polsce bardzo silny nurt całkiem przeciwny systemowi kanclerskiemu, więc pełni władzy dla premiera rządu, tworzonego wskutek ucierania się partyjnych interesów. Dzieje się tak dlatego, że wielu obywateli postrzega tę złą tradycję rozplenionego partyjniactwa, ciągle żywą i podsycaną przez mocarstwa ościenne od połowy XVIII w., a zmieniającą tylko swe formy. W Polsce jest bardzo silny nurt opinii publicznej, opowiadający się za systemem prezydenckim, lepiej odzwierciedlającym ducha demokracji, niż partyjniactwo. Gdyż system prezydencki oddziela w sposób możliwie najwyraźniejszy władzę wykonawczą od ustawodawczą i uniezależnia rząd od partii politycznych (dzięki czemu rząd nie jest na usługach partyjnych sił i koterii). Wybierany w powszechnych wyborach prezydent powołuje rząd, niezależny od partyjnych gier, interesów, układów, „wymiany usług” i partyjniackich targów personalnych, zwanych często myląc „kompromisami”. Parlament zajmuje się stanowieniem prawa i na bieżąco nie może wtrącać się w działalność władzy wykonawczej. Trudno powiedzieć dziś, czy powołana komisja sejmowa do zmiany konstytucji podejmie temat „systemu kanclerskiego” (czego wykluczyć się nie da), ale pojawiają się głosy, że powinna ona „rozgraniczyć wyraźnie” niezbyt jasno dziś sformułowane (i przez to rodzące konflikty) kompetencje premiera i prezydenta. Czy jednak to „rozgraniczenie” nie będzie oznaczało właśnie likwidacji dotychczasowych kompetencji prezydenta i ustanowienia systemu kanclerskiego?... Na razie zmiana obecnej konstytucji bez przyzwolenia PiS nie jest możliwa (nie ma w parlamencie niezbędnej, kwalifikowanej większości). Ale...

Dokończenie na str. 12



ze świata

□ Prezydent Kaczyński złożył oficjalną wizytę w Izraelu, gdzie m.in. wziął udział w uroczystościach z okazji 60-lecia powstania tego państwa.

□ Premier Tusk pojechał do Ameryki Łacińskiej na szczyt państw tego kontynentu i UE. Premier odwiedza Peru i Chile. W Limie Tusk otrzymał odznaczenie o nazwie „Słońce Peru”.

□ Wybory w Serbii zakończyły się wygraną uznawanej za proeuropejską Partii Demokratycznej Tadicia, która otrzymała ponad 38% głosów. Radykalowie dostali 28,6%, 12% umiarkowani nacjonaliści Kosztunicy. Do parlamentu przeszli także komuniści, liberałowie i socjaliści. Nie wiadomo, czy Tadiciovi uda się stworzyć stabilny rząd, bo jego partia może liczyć tylko na pełne poparcie liberałów. Pozostałe partie zajmują zdecydowane stanowisko w sprawie Kosowa.

□ Abchaskie „ministerstwo obrony” poinformowało o zestrzeleniu kolejnych bezzałogowych samolotów gruzińskich. Tbilisi zaprzecza. Z wizytą w Gruzji przebywało 5 ministrów spraw zagranicznych państw UE, w tym Sikorski, którzy udzielili rządowi w Tbilisi poparcia dla integralności tego kraju. Tymczasem samozwańczy prezydent Abchazji Bagapsz powołuje się na przykład Kosowa i domaga się całkowitego odłączenia od Gruzji i niepodległości dla tej prowincji.

□ Prezydent Rosji Miedwiedjew powołał na stanowisko premiera Putina, a ten swoim zastępcą uczynił dotychczasowego premiera Fadkowa.

□ Prezydent Rosji Miedwiediew z okazji dnia zwycięstwa 9 maja stwierdził, że „naród rosyjski nie tylko wyzwolił swój kraj, ale i dał wolność Europie”.

□ Prezydent Białorusi Łukaszenka 9 maja ostrzegł przed „wzrostem aktywności NATO”.

□ Litwa, Łotwa i Słowacja ratyfikowały traktat lizboński.

□ Indie a także Pakistan poinformowały o udanej próbie rakiety krótkiego zasięgu Hatt VIII, która jest zdolna do przenoszenia ładunków jądrowych.

□ W Libanie trwały ostre walki pomiędzy Hezbollahem a armią rządową. Ojciec św. Benedykt XVI zaapelował o przywrócenie w regionie pokoju.

□ Ukraińska Służba Bezpieczeństwa wydała zakaz wjazdu do tego kraju mera Moskwy Łużkowa. Chodzi o jego wypowiedzi, które „podważają integralność Ukrainy”.

□ Litwa ustępuje i wyrazi zgodę na rozpoczęcie negocjacji UE z Moskwą o nowym traktacie o współpracy. W tej sprawie lobbowali w Wilnie MSZ Polski, Słowenii i Szwecji. Litwa domaga się jednak, by Bruksela zagwarantowała wznowienie dostaw ropy do Możejki i

udzieliła gwarancji bezpieczeństwa Gruzji.

□ Prezydent Wenezueli Chavez w czasie szczytu Ameryka Łacińska - UE stwierdził, że niemiecka CDU kontynuuje idee Hitlera.

□ Sudan zerwał stosunki dyplomatyczne z Czadem i oskarżył go o inspirowanie ataku rebeliantów na Chartum.

□ Prezydent Rumunii Basescu wykluczył możliwość uznania przez Bukareszt niepodległości Kosowa.

□ W Sewastopolu na Ukrainie obchodzono 225-lecie rosyjskiej Floty Czarnomorskiej. Uroczystości zakłóciły starcia z protestującymi przeciw obecności Rosji nacjonalistami. Rosyjska flota, zgodnie z umową, ma stacjonować w Sewastopolu do roku 2017.

□ Co 27 sekund ginie jeden Europejczyk. Chodzi tu o liczbę dokonywanych w UE aborcji, która wynosi 1,2 miliona rocznie. Już teraz liczba emerytów przerosła w krajach Unii ilość dzieci.

□ Komisja Europejska wysunęła zastrzeżenia co do umowy o małym ruchu granicznym pomiędzy Polską a Ukrainą. Chodzi m.in. o zbyt szeroki pas przygraniczny i niezgodne z unijnym prawem wymaganie od Ukraińców posiadania ubezpieczeń zdrowotnych na czas pobytu w Polsce.

□ W ekonomii słychać o „mącznej” wojnie polsko-niemieckiej. Niemieckie firmy wybierają się na podbój naszego rynku, korzystając z kłopotów tej branży. Firma MK Muehlen chce zwiększyć swój udział w polskim rynku do 25%, a Cordesmeier z 4% do 10%.

□ Hiszpańskie mleczarnie wyłudziły w latach 1997-2005 z Unii Europejskiej ok. 250 milionów euro.

□ Liczbę nielegalnych imigrantów we Włoszech ocenia się na 650 tys. W Rzymie pojawiają się pomysły czasowego zawieszenia udziału Włoch w strefie Schengen.

□ Obecność w Schengen zawiesza od 2 czerwca Austria. Wprowadzenie granicznych kontroli obejmuje jednak tylko okres trwania piłkarskich Mistrzostw Europy.

□ W rosyjskim Soczi odsłonięto pomnik „wielkiej jałtańskiej trójki”. Posągi Stalina, Roosvelta i Churchilla w tym miejscu nam jakoś kojarzą się niezbyt dobrze.

□ Z powodu „ptasiej grypy” zdecydowano się na wybiecie całego drobiu w stolicy Korei Południowej Seulu.

□ Liczbę ofiar huraganu w Birmie ocenia się na 100 tys. Wojskowe władze utrudniają napływ zagranicznej pomocy humanitarnej.

□ Trzęsienie ziemi w Chinach w prowincji Syczuan spowodowało 10 tys. ofiar śmiertelnych.

□ Kazimierz Marcinkiewicz kończy pracę w londyńskim EBOiR. Były premier pozostanie jednak w bankowości. Wróble na warszawskich dachach ćwierkają o pracy dla Credit Suisse.

Poświęcenie

Ks. Tomasz Sokół

Obachodząc Dzień Matki, warto zastanowić się nad wartością... poświęcenia. Mamy tu na myśli „poświęcenie”, ale to szczere, wydobywające się prosto z ludzkiego serca, które zazębia się ze szczególną ofiarnością człowieka i jego służbą wobec drugiego.

Chciałbym w tym miejscu wspomnieć wydarzenie z ubiegłego roku, ukazujące bezgraniczne poświęcenie się Matki dla rodzącego się życia, które nosiła pod swym sercem. 27-letnia Polka, matka, mieszkanka Szkocji, będąc w zaawansowanej ciąży nie zgodziła się na chemioterapię, ponieważ chciała urodzić zdrowe dziecko. „Wskutek postępu choroby zmarła” - podały wówczas szkockie media. „Owa Polka pochodziła z Nowego Sącza. Była absolwentką Krakowskiej Akademii Rolniczej, od dwóch lat mieszkała w Aberdeen. Po długich zmaganiach z ciężką chorobą pożegnała się z ziemskim życiem, rodziną, przyjaciółmi, znajomymi. Jej odwaga, miłość i poświęcenie zmusiły nas do refleksji nad życiem i śmiercią, nad tym, co tak naprawdę jest istotne w naszej egzystencji” - napisał zespół szkocja.net na swoich stronach internetowych. O tym, że ma nawrót nowotworu - czerniaka, dowiedziała się, gdy była w szóstym miesiącu ciąży. Zdecydowała, że dla dobra dziecka podda się chemioterapii dopiero po jego narodzinach. Jesienią ubiegłego roku urodziła zdrowego synka. Po porodzie okazało się jednak, że nowotwór zaatakował oba płuca oraz mózg i nie może być mowy o operacji. Konwencjonalna terapia w Szkocji

dawała jej 10 proc. szans na przeżycie. Jediną jej nadzieją miało być leczenie pionierską metodą (z wykorzystaniem osiągnięć genetyki) w klinice nowotworów w Bostonie w USA, co pociągało za sobą ogromny wydatek. Pieniądze na pokrycie kosztów leczenia zbierali jej szkoccy i polscy przyjaciele. Akcję wsparli również krakowscy studenci i szkocka gazeta „Evening Express”. W ramach zbiórki pieniędzy zorganizowano koncerty w popularnej Cafe Drummond w Aberdeen.

Współcześnie wielu z nas nie przywiązuje wielkiej wagi do takiej wartości jak poświęcenie się. Całe swoje życie poświęca jednak dla bliskich, nie zastanawiając się w ogóle nad jego wielką wartością. Dziś częściej poświęcamy swój czas, który powinien być przeznaczony dla rodziny, na to, by załatwić sprawy zawodowe, by wywiązać się ze swoich obowiązków. To nie jest całkowite poświęcenie, lecz często wyrachowane... Coś za coś - premia, uznanie.

Poświęcenie ma zawsze coś wspólnego z cudem oddania się. Kiedy kochamy, rani nas to, co uderza w tych, których kochamy. Kiedy ukochani nas ranią, cierpimy. Kiedy raniemy, oni cier-



pią. Kiedy się oddalają, my cierpimy.

Miłość matki do dzieci wiąże się zawsze z oddaniem, spełnieniem, cierpieniem i poświęceniem.

Poświęcenie jest siłą pozwalającą oddać się miłości i świadomie ryzykować cierpienie dla życia, które jest przedłużeniem wzajemnej miłości. A miłość bez poświęceń jest jak dom bez okien, jak oczy, które nie widzą, jak uszy, które nie słyszą.

Wszystkim Mamom życzymy, by dar miłości, życia i poświęcenia owocował zawsze radością całej rodziny.



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **Koniec rozgrywek Orange Ekstraklasy.** Tytuł mistrzowski przypadł Wiśle Kraków. Wicemistrzostwo wywalczyła Legia. W Pucharze UEFA zagra jeszcze Groclin. Lechowi pozostaje Puchar Intertoto. Jagiellonia zagra w barażach o utrzymanie się w ekstraklasie. Ligę opuszczają Widzew i Zagłębie Sosnowiec. Obydwa kluby w związku z aferą korupcyjną trafią od razu do III ligi. PZPN nie podjął jeszcze decyzji o losie Zagłębia Lubin. Jeśli klub ten zostanie zdegradowany, to 3 zespół II ligi, który ma grać baraże z Jagiellonią także będzie pewny awansu. Odrzucono pomysł na amnestię. Największą niespodzianką ostatniej kolejki była wygrana w Poznaniu ŁKS z Lechem 2:1. Lech stracił Puchary, a ŁKS zapewnił sobie w ten sposób utrzymanie.

☺ **Końcowa tabela ekstraklasy:** 1. Wisła Kraków 30 68:18 77; 2. Legia Warszawa 30 48:17 63; 3. Groclin Grodzisk Wlkp. 30 52:24 60; 4. Lech Poznań 30 55:32 57; 5. Zagłębie Lubin 30 43:30 52; 6. Korona Kielce 30 38:32 51; 7. Cracovia Kraków 30 30:32 39; 8. Górnik Zabrze 30 34:39 39; 9. GKS Bełchatów 30 26:32 38; 10. Ruch Chorzów 30 35:41 34; 11. ŁKS Łódź 30

25:31 30; 12. Odra Wodzisław 30 28:47 29; 13. Polonia Bytom 30 22:45 28; 14. Jagiellonia Białystok 30 27:57 27; 15. Widzew Łódź 30 27:42 26; 16. Zagłębie Sosnowiec 30 19:58 16.

☺ **W podsumowaniu I ligi najlepiej wypadła Wisła. Ma na koncie najwięcej zdobytych i najmniej straconych goli.** Najlepszego obrońcę - Głowackiego, pomocnika - Zielińczuka, i napastnika - Brożka. Na konto Wisły należy też zaliczyć najmniej udany transfer - Radosław Matusiak. Zawodnikiem, który poczynił w lidze największe postępy także jest Wiślak - Boguski. Trener Skorzą, obok Urbana z Legii, to z kolei jeden z najlepszych trenerów ekstraklasy.

☺ **GP Turcji F1.** Robert Kubica ponownie tuż za podium. Startujący z 5 pozycji Polak znalazł się na 3 miejscu i dość długo go utrzymywał. Walkę o podium przegrał w boksie. Raikkonen nadrobił straty i wyjechał już przed Kubica. Wygrał prowadzący od początku Massa przed Hamiltonem. McLareny wydają się wracać do formy. W klasyfikacji generalnej prowadzi Raikkonen - 35 pkt, przed Massą - 28, Hamiltonem - 28 i Kubica - 24 pkt BMW Sauber utrzymało 2 pozycję wśród konstruktorów. Poza Kubica punkty zdobył także 5 na mecie Heidfeld, podczas gdy drugi kierowca McLarena - Kovalainen był dopiero 12. Prowadzi Ferrari z 63 pkt, przed BMW - 44 pkt i McLarenem - 42 pkt.

☺ **Mistrzem Polski w męskiej piłce ręcznej została drużyna Wisły Płock.** Pokonała w play-off Zagłębie Lubin 3:2. W szczyptorniaku kobiet mistrzostwo kraju przypadło zawodniczkom SPR Lublin (3:1 z AZS AWFIS Gdańsk).

☺ **W wioślarskim Pucharze Świata w Monachium polska czwórka podwójna okazała się bezkonkurencyjna. I wygrała zawody.**

☺ **Żużlowe GP Europy w Lesznie.** Tomasz Gollob stracił pozycję lidera zawodów GP. W Lesznie wygrał Adams (Australia), a najlepszy z Polaków Hampel był 4. W klasyfikacji generalnej po 2 rundach prowadzi Pedersen przed Gollobem i Hancokiem.



Życie Kościoła

Bydgoszcz

☐ **Siłą mediów katolickich jest to, że nie narzucają sposobu myślenia. Jest nią skierowane do odbiorcy przesłanie: jeśli szukasz prawdy o człowieku, jesteśmy z tobą. Razem z tobą chcemy go bronić - mówił ks. Scotti, sekretarz Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, który gościł z wizytą w Polsce. Był gościem organizowanej w Bydgoszczy międzynarodowej konferencji: „Etyka w mediach w dobie globalizacji. Wyzwania i zagrożenia”. Konferencja**

Ciąg dalszy ze str. 3

Wyszość miłości nad siłą

- Gdyby moratorium na aborcję zostało uchwalone przez ONZ, to na ile zmieniłoby ono system prawny poszczególnych krajów i wyroki unijnych trybunałów?

- Jest mało prawdopodobne, by moratorium proponowane przez Giuliano Ferrary doprowadziło do obowiązujących, międzynarodowych rozstrzygnięć prawnych. ONZ nie ma władzy ustanawiać praw w skali światowej. Poszczególne kraje muszą chronić swoją suwerenność i nie mogą domagać się od ONZ autoryzacji dla ich ustaw krajowych. Moratorium Ferrary daje jednak ONZ okazję do jasnego wypowiedzenia się na temat fundamentalnego prawa każdego człowieka do życia. Potwierdzając to prawo, ONZ mogłaby nakłonić poszczególne kraje do zawieszenia praw legalizujących zadawanie śmierci i rewizji wszystkich ustaw zezwalających na uśmiercanie dzieci przed ich urodzeniem.

- Czy zdaniem księdza profesora, moratorium uświadomiłoby ludziom na świecie, że aborcja jest zbrodnią przeciw ludzkości?

- Mam taką nadzieję. Pod warunkiem jednak, że moratorium proponowane przez Giuliano Ferrary byłoby rozpropagowane na szczeblach krajowych i międzynarodowych, a to zakłada mobilizację ludzi polityki, wymiaru sprawiedliwości, etyków, środków masowego przekazu itp. Propozycja Ferrary zasługuje niewątpliwie na to, by poddać ją szerokiej, światowej debacie, dlatego, że dotyczy ona fundamentalnego prawa wszystkich istot ludzkich - prawa do życia.

- Czy inicjatywa Ferrary jest czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym? Czy były zgłaszane również inne propozycje moratoriów na aborcję czy eutanazję?

- W czasie, kiedy we Włoszech i w innych krajach głośno było o moratorium Giuliano Ferrary, dotarła wiadomość z Francji o decyzji Sądu Kasacyjnego z dnia 6 lutego br., że dziecko urodzone martwe, niezależnie od jego wieku i wagi, może być zarejestrowane w urzędzie sta-

nu cywilnego. Prokurator, Alain Legoux, oświadczył, że wyrok sądu będzie stanowił jurysprudencję. To orzeczenie sądu otwiera drogę do prawnego uznania zmarłych dzieci „in utero”. Jest czymś ewidentnym, że moratorium Giuliano Ferrary i decyzja Alaina Legoux wpisuje się w linię doktryny przedstawionej przez Jana Pawła II w 73 paragrafie encykliki *Evangelium Vitae* (1995).

- Oprócz aborcji, wyznacznikiem kultury śmierci jest eutanazja. Czy idea ta jest dziś żywotna w Europie?

- Obecnie tylko trzy kraje zalegalizowały i praktykują eutanazję. Są nimi: Holandia, Belgia i Luksemburg; Szwajcaria ją toleruje i praktykuje. Według mojego rozeznania nie ma żadnego projektu moratorium dotyczącego tego problemu. Trzeba jednak wskazać na kraj najbardziej ostrożny w kwestii eutanazji, jakim są Niemcy, które najwyraźniej boją się demonów uznanych przez ich zachodnich sąsiadów.

- Jakie siły polityczne i ekonomiczne stoją za legalizacją aborcji?

- Zasadniczego źródła legalizacji aborcji należy szukać w koncepcji człowieka propagowanej przez radykalny neoliberalizm. Według niej ludzie są jednostkami żyjącymi w ciągłym współzawodnictwie i ciągłej konkurencji. Związują między sobą kontrakty, jeżeli znajdują w nich swój interes. Negocjują, handlują wszystkim, nawet prawami człowieka i swoją wolnością! Prawda i kłamstwo, dobro i zło, sprawiedliwość i niesprawiedliwość są definiowane poprzez umowy. Najsilniejszy ma zawsze ostatnie słowo. Tym gorzej dla innych...

- Obecnie organizacje feministyczne i pewne środowiska ONZ organizują kampanię na rzecz uznania aborcji jako tzw. „prawa człowieka”. Gdyby do tego doszło, jakie miałyby to konsekwencje dla przyszłości gatunku ludzkiego?

- W ludzkim społeczeństwie, w którym kobieta jest traktowana jako symbol czułości, odbija ona w sobie matczyne serce Boga. Przemawia o wyższości miłości nad siłą. Kobieta jest zawsze pierwszą rozpoznającą w czystym sensie obecność nowego człowieka, którego oferuje do poznania i przyjęcia przez innych, przede wszystkim przez ojca. Prawo zezwalające kobiecie na aborcję niszczy w niej to, co jest esencją kobiecości: matczyną czułości. Nie tylko „odmatczynia” ono niewiastę, ale ją „odkobieca”. Takie ustawy sprowadzają kobiety do roli służebnic przyjemności dla mężczyzn. Jeżeli przyznaje się kobiecie prawo decydowania o życiu i śmierci dziecka, które w sobie nosi, społeczeństwo czyni z niej głównego rzeczownika swojego samobójstwa.

- Czy propozycja moratorium Ferrary stała się przedmiotem społecznej debaty w Belgii?

- Nie.

rozmawiał Franciszek L. Ćwik

Dokończenie ze str. 2

Irlandia...

Trudno zdecydować, czy bardziej podziwiać naturalną urodę miejsca: rozszerzającą się dolinę górskiej rzeki i różnorodność roślinności, chronionej tu przed hulającymi niemal zawsze w wyższych partiach gór wiatrami, czy też kamienną architekturę: wysoką na 33 m okrągłą wieżę, pozostałości katedry sprzed dziesięciu wieków, noszące jeszcze ślady niedawnych pochówków cmentarzy pełne charakterystycznych irlandzkich „wysokich krzyży”, jak się je tutaj



nazywa. Wszystko składa się na całość o niezwyklej sile oddziaływania i jest szczególnie piękne, gdy snują się tu mgły. Każdy, kto nie zapomniał, czym jest wyobraźnia (i kto nie zapomniał parasola, z którym w Irlandii nie wolno pod żadnym pozorem się rozstawać!) będzie błędził w tym miejscu godzinami...

Akiedy turystyczne drogi zaprowadzą go ponownie do odległego stąd o ok. 50 km Dublina, to być może ujrzy skromną tabliczkę wskazującą drogę do relikwii św. Walentego. Czyżby popularny od niejakiego czasu „patron zakochanych”, o którym w połowie lutego przypominają tysiączne czerwone serduszka i im podobne gadżety, a o którym Kościół mówi, że był rzymskim męczennikiem, choć nam wydaje się często raczej amerykańskim specem od marketingu, faktycznie był ... Irlandczykiem? Nie, Walenty pozostaje męczennikiem pierwszych wieków, a relikwie, wraz z ampułką zawierającą krople krwi świętego, dostał w prezencie od papieża Grzegorza XVI sławny kaznodzieja o. John Spratt. Karmelita przywiózł je do kościoła przy Whitefriar Street w 1836r. Arcybiskup urządził uroczystą ceremonię, po czym o darze zapomniano na ponad 100 lat. Dopiero od lat 60-tych relikwie, umieszczone w specjalnym ołtarzu, zaczęły przyciągać pielgrzymów: zakochanych, narzeczonych proszących o pobłogosławienie obrączek, tych, którzy miłość stracili i tych, którzy jej jeszcze nie znaleźli... Nicch wstąpią do św. Walentego - może znajdą ją w Irlandii?

Joanna Pietrzak-Thébault

odbywała się pod honorowym patronatem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Warszawa

□ 24 maja po raz pierwszy obchodzono Dzień Modlitw za Kościół w Chinach - we wspomnienie liturgiczne MB Wspomożycielki Wiernych, będące również świętem patronalnym głównego sanktuarium maryjnego w Chinach - Szeszan koło Szanghaju. Dzień ten ustanowił Benedykt XVI w liście do katolików w Chińskiej Republice Ludowej z maja 2007 r. Chiny liczą obecnie 1 mld 300 mln mieszkańców. Jest tam 145 kościelnych jednostek administracyjnych.

Francuski PIT, czyli roczne zeznanie podatkowe za rok 2007

Agata Bułska-Laine

Dla coraz większej liczby Polaków przebywających we Francji, kraj ten staje się miejscem pracy zawodowej. Z Francją mają ściślejsze powiązania osobiste i gospodarcze, a zatem, zgodnie z przepisami art. 4 ust. 2 polsko - francuskiej umowy z dnia 20 czerwca 1975 r. o unikaniu podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, ich dochody podlegają opodatkowaniu we Francji.

Ze względu na fakt, że akurat maj jest czasem na składanie zeznań podatkowych za rok 2007, nie zaszkodzi w skrócie podsumować podstawowe zasady towarzyszące składaniu tegorocznych deklaracji (1), przypomnieć o terminach przewidzianych na ich złożenie (2), a przede wszystkim przypomnieć o nowych zwolnieniach i ulgach podatkowych, wprowadzonych do prawa francuskiego przez ustawę z dnia 21 sierpnia 2007 r., zwaną ustawą o promocji pracy i zatrudnienia oraz zwiększeniu siły nabywczej (fr. *loi en faveur du travail, de l'emploi et du pouvoir d'achat*) - w skrócie TEPA (3).

1. Podstawowe zasady dotyczące składania

tegorocznego zeznania podatkowego

Francuskie organy podatkowe w tym roku wyznaczyły sobie czas na wysłanie do podatników rocznych zeznań podatkowych między 21 kwietnia a 7 maja. Jak od kilku już lat, tak i tym razem zeznanie podatkowe, o ile istnieje taka możliwość, jest wstępnie wypełnione przez urząd skarbowy. Wstępnie, ponieważ organ podatkowy wypełnia tylko niektóre dane, związane z naszymi dochodami, o których mógł powziąć informację z takich źródeł jak: pracodawcy, ośrodki pomocy społecznej czy też kasy ubezpieczeń społecznych. Mowa tu przede wszystkim o dochodzie (przychodzie) uzyskanym: ze stosunku pracy, różnego rodzaju zasiłkach (dla bezrobotnych, przedemerytalnych), o emeryturach czy dodatkach emerytalnych.

Natomiast organ nie wypełnia rubryk związanych z dochodem (przychodem) uzyskanym np. z nieruchomości lub jej części, z kapitału pieniężnego i praw majątkowych, czy też w przypadku wynagrodzenia innego, niż to związane ze stosunkiem pracy (chodzi tu przede wszystkim o przedsiębiorców, rzemieślników, wolne zawody, rolników). Dochód uzyskany z tego typu źródeł przychodów należy wykazać w zeznaniu osobiście w specjalnie przeznaczonych do tego rubrykach. Podobnie jest, gdy podatnik składa deklarację po raz pierwszy: bez względu na źródła przychodu, wypełnia ją w całości samodzielnie.

W przypadku skorzystania z ulg podatkowych, tutaj również każdy podatnik musi wypełnić samodzielnie tę część zeznania rocznego.

Należy też pamiętać, że w przypadku kontroli prawidłowości złożonego zeznania, to podatnik ponosi odpowiedzialność za deklarowany dochód, a nie urząd podatkowy. Dlatego w przypadku, gdy wypełniony wstępnie „francu-

ski PIT” zawiera błędy, należy bezwzględnie dokonać korekty w specjalnie przewidzianej na to rubryce.

2. Terminy na złożenie deklaracji podatkowej

W tym roku ostateczny termin składania deklaracji w formie papierowej we francuskich urzędach skarbowych upływa w piątek 30 maja o północy. Tegoroczną nowością jest możliwość złożenia deklaracji po-



datkowej przez... telefon. Cel: oczywiście ułatwienie wykonania zobowiązań podatkowych, w tym duże ułatwienie dla osób, które nie posiadają dostępu do internetu. Numer, na który należy dzwonić, to: 0811 701 702 (czynny od 2 maja do 30 maja włącznie). Istnieją jednak dwa łączne warunki, które muszą zostać spełnione, aby móc skorzystać z tej formy złożenia deklaracji: po pierwsze, w danym przypadku organ podatkowy musi być w stanie samodzielnie wypełnić zeznanie podatnika, a po drugie, zeznanie wypełnione jest poprawnie i podatnik nie musi go uzupełniać ani nanosić żadnej korekty.

Nie powinni się martwić jednak ci, którzy już wiedzą, że z jakichś względów nie będą mogli złożyć w tym terminie deklaracji w formie papierowej, ani dokonać tego telefonicznie. We Francji bowiem dużym powodzeniem cieszy się od kilku lat składanie zeznań podatkowych w formie elektronicznej.

Wystarczy wejść na stronę internetową

www.impot.gouv.fr, a następnie kliknąć na widniejące na głównej stronie okienko o nazwie *Je déclare en ligne*, aby móc dokonać zeznania rocznego. Jest to nie tylko wygodniejsze, ale i termin na wysłanie tzw. elektronicznego „PIT’a” jest o wiele dłuższy.

Ostateczny termin różni się w zależności od miejsca zamieszkania podatnika.

I tak dla tzw. *zone B* oraz Korsyki termin upływa 11 czerwca 2008 o północy; tzw. *zone A* - termin upływa 17 czerwca 2008 o północy; tzw. *zone C* (w tym cały region *Ile-de-France*) oraz departamenty zamorskie - termin upływa 24 czerwca 2008 o północy.

Forma elektroniczna jest na tyle popularna (w 2007 roku - 7,4 miliona deklaracji podatkowych zostało złożonych właśnie za pośrednictwem internetu), że w tym roku zrezygnowano z dotychczasowej ulgi podatkowej w wysokości 20 euro dla osób, które już wcześniej składały zeznanie podatkowe w formie elektronicznej. W tym roku będzie ona przyznana tylko podatnikom, którzy po raz pierwszy zdecydują się na złożenie deklaracji podatkowej w formie elektronicznej.

3. Ustawa TEPA:

nowości w ulgach i zwolnieniach
Przy składaniu zeznania podatkowego za rok 2007 można już skorzystać z ulg i zwolnień podatkowych przewidzianych wspomnianą wcześniej ustawą o promocji pracy i zatrudnienia oraz zwiększeniu siły nabywczej.

**Oto najważniejsze ze zmian:
Zwolnienie z opodatkowania godzin nadliczbowych.**

Zgodnie z art. 1 ustawy o promocji pracy i zatrudnienia oraz zwiększeniu siły nabywczej począwszy od dn. 1 października 2007 są zwolnione od opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych godziny nadliczbowe. Przy czym obojętne jest, czy dana osoba zatrudniona jest na pełny etat, czy pracuje na pół etatu.

Nie oznacza to jednak, że przepracowane, nadliczbowe godziny nie powinny widnieć w tegorocznym zeznaniu, wręcz przeciwnie, winny być one wykazane w specjalnie wyznaczonej do tego rubryce poświęconej właśnie godzinom nadliczbowym.

Zwolnienie z opodatkowania godzin przepracowanych przez studentów.

Dotyczy ono uczniów oraz studentów do

25 roku życia. Wyłączeniu podlega wynagrodzenie osiągnięte za wykonywaną przez nich pracę zarówno w okresie roku szkolnego, jak i podczas okresu wakacyjnego. Limit podlegający wyłączeniu nie może przekroczyć trzykrotności najniższego wynagrodzenia we Francji, (tzw. smic), a konkretnie, na rok 2007, nie może przekroczyć kwoty 3840 euro. Powyżej tej kwoty pozostały dochód podlega opodatkowaniu. Co ważne, zwolnienie to ma zastosowanie, nawet jeżeli student czy uczeń rozlicza się z fiskusem wspólnie z rodzicami.

Ulga podatkowa przy spłaceniu odsetek na zakup mieszkania.

Osoby, które zawarły umowę kredytu z bankiem na zakup lokalu mieszkalnego lub na rozpoczęcie budowy budynku mieszkalnego mającego być zarazem ich miejscem stałego zamieszkania, mogą skorzystać z nowego rodzaju ulgi związanej z poniesionymi kosztami na spłatę odsetek za zaciągnięty kredyt. Jak każda ulga, tak i ta obwarowana jest oczywiście wieloma ograniczeniami. Podstawowe dotyczy daty zakupu nieruchomości. Z ulgi mogą skorzystać jedynie ci podatnicy, którzy nabyli nieruchomość najwcześniej 6 maja 2007 r. Ulga ta obowiązuje podczas pięciu pierwszych lat spłacania odsetek za kredyt. W pierwszym roku spłacania kredytu kwota, jaką możemy odliczyć od podatku, wynosi 40% kosztów poniesionych na spłacanie odsetek. W pozostałych czterech latach - 20% wydatków poniesionych na spłatę odsetek z kredytu. Przy czym należy zaznaczyć, że roczna wysokość odsetek objętych ulgą nie może przekroczyć limitu 3750 euro w przypadku osoby, która rozlicza się indywidualnie oraz 7500 euro w przypadku wspólnego zeznania małżonków czy osób pozostających w związku administracyjnie sformalizowanym we Francji jakim jest tzw. pacs. Dodatkowo kwota ta jest powiększona o 500 euro za każdą osobę pozostającą na utrzymaniu podatnika.

Wydaje się, że wymienione powyżej udogodnienia przy składaniu tegorocznego zeznania podatkowego faktycznie ułatwiają dokonanie tego nieuniknionego co roku zobowiązania.

Należy mieć też nadzieję, że dzięki tegorocznej reformie prawa podatkowego, poprzez wprowadzenie nowych ulg i zwolnień podatkowych, cele, dla których zostały one wprowadzone w życie, takie jak zwiększenie siły nabywczej we Francji czy zmniejszenie bezrobocia, zostaną osiągnięte.

Agata Bułska-Laine

prawnik pracujący w międzynarodowej kancelarii Reed Smith w Paryżu, specjalista w zakresie prawa handlowego międzynarodowego oraz prawa europejskiego.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

DES RESTES QUI DIVISENT

Est-ce une blague de mauvais goût ou une information à prendre au sérieux ?

La presse polonaise, notamment le quotidien *Gazeta Wyborcza*, s'est fait l'écho de « sources sûres » selon lesquelles, après la béatification de Jean-Paul II, le cœur du pape serait transféré en Pologne. Ensuite, le même journal a écrit que c'est tout son corps qui serait démembré et que ses restes seraient envoyés dans le monde entier pour servir de reliques et que plusieurs seraient données à la Pologne. C'est une vision d'horreur d'atteinte au respect et à l'intégrité du corps du défunt que l'on nous présentait là.

Qui a lancé cette information ? Qui l'a inventée ? Est-ce les plumitifs du journal pour faire de la vente ? Quelqu'un se serait-il moqué d'eux ? Quelqu'un les aurait-il manipulés afin de sonder la réaction des citoyens ?

Beaucoup de questions dont on ne sait pas si un jour elles auront une réponse. Le culte des reliques n'est pas nouveau. Dans l'Église catholique il remonte au IV^e siècle de notre ère et prend racines dans le culte des martyrs. On croyait alors que le contact direct avec des reliques était un bon moyen de conversion et de renforcement de la foi. Peut-être s'agissait-il de réminiscences remontant aux temps du paganisme où les vivants personnifiaient le culte des morts avec les restes de ces derniers. Maintenant, l'état d'esprit a évolué et le fait de se livrer au démembrement d'un corps fait plus penser à des pratiques barbares qu'à un rituel religieux. La relation que nous avons avec Dieu est au plus profond de notre cœur, elle est directe et n'exige pas de tels objets intermédiaires. C'est la raison pour laquelle la dispersion des restes de Jean-Paul II doit nous paraître aussi

condamnable que la dispersion dans l'air ou dans l'eau des cendres d'un défunt après sa crémation. Pour approfondir sa foi, il est préférable de lire et de relire les écrits du pape polonais, et de le prier avec ferveur plutôt que de chercher à vénérer par exemple une de ses phalanges.

D'ailleurs, dès le XIII^e siècle le Vatican a interdit les pratiques de démembrement.

Le cardinal Dziwisz, qui a longtemps été le plus proche collaborateur de Jean-Paul II, a vigoureusement exprimé son opposition à une telle éventualité. Les Polonais quant à eux sont très partagés sur ce sujet. Si l'on en croit le sondage menée pour le quotidien *Polska*, 48% d'entre eux seraient favorables à ce que le cœur de Jean-Paul II repose dans la cathédrale du Wawel, alors que 46% déclarent ne pas avoir besoin des reliques du Saint-Père pour se recueillir et préfèrent qu'il reste entier dans sa tombe au Vatican. Selon cette même enquête, un tiers des Polonais serait favorable à ce que ce soit le corps dans son intégralité qui repose au Wawel et 16% proposent que son corps soit exposé à la vue des fidèles, dans un cercueil en verre déposé dans la basilique Saint-Pierre. On fait donc beaucoup de bruit autour des restes de notre bien-aimé pape, mais peut-être serait-il judicieux de s'en référer à l'opinion qu'il a exprimée lui-même dans son testament : « le cercueil dans la terre, pas dans un sarcophage ». Quant au lieu, d'après le testament, c'est le Collège cardinalice qui doit en décider, avec ou sans l'avis de ses compatriotes, c'est-à-dire de l'archevêque métropolitain de Cracovie ou de l'épiscopat polonais.

EN BREF

□ D'après un sondage TNS OBOP pour la télévision polonaise et le quotidien *Rzeczpospolita*, 97% des Polonais ont entendu parler de la tragédie de Katyń. C'est quatre points de plus que dans l'enquête précédente. Si l'on considère ceux qui en ont beaucoup entendu parler, ils sont 47%, soit sept points de plus qu'en 2007. Les citoyens se disent informés et micux informés qu'auparavant. Toutefois, cette connaissance est encore trop superficielle. Seuls 66% désignent l'Union soviétique comme le responsable des massacres, alors que 12% disent que la responsabilité est difficile à établir, que 12% ne savent pas et que 6% pensent encore qu'il s'agit des Allemands. Il y a certes des améliorations par rapport à l'enquête précédente, mais ce n'est pas encore suffisant. Le film de Wa-

jda a joué un rôle important dans cette amélioration. En effet, 31% des personnes qui ont appris après 1989 l'existence de Katyń, désignent le film comme source d'information, presque autant que ceux qui désignent le système éducatif (33%).

□ Peugeot envisage la construction d'une grande usine en Pologne, en Basse-Silésie près de Wrocław. Elle devrait employer environ 5 mille personnes. Cette usine devrait réaliser le montage des 1007 et des 207. L'ensemble de l'investissement devrait atteindre 600 millions d'euros. Tout cela est à prendre au conditionnel car ce n'est pas la première fois que le constructeur français devait investir chez nous et qu'il s'est finalement tourné vers d'autres pays comme la République tchèque en 2001 et la Slovaquie en 2003. Maintenant, d'après les informations de la presse, les pays concurrents sont la Roumanie, l'Ukraine, et la Turquie.

Zmarł twórca lubelskiej szkoły filozoficznej

Bogdan Usowicz

9 maja zmarł o. prof. Mieczysław Krąpiec, jeden z najwybitniejszych polskich filozofów, twórca lubelskiej szkoły filozoficznej tomizmu, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w trudnych latach 1970-83, autor wielu naukowych publikacji, przyjaciel i współpracownik Jana Pawła II.

Śmierć jednego z najtęższych umysłów Kościoła przechodzi w Polsce trochę bez echa. Wiadomość o odejściu o. prof. Krąpca nie znalazła się na pierwszych stronach gazet, doniesień agencyjnych. Wyjątkiem był tu może „Nasz Dziennik”, który dość często publikował przemyslenia Zmarłego.

O. Mieczysław Krąpiec urodził się w 1921 roku w Berezowicy Małej, niedaleko Zbaraża. Żartując w czasie wykładów, czasami ironicznie mówił o ciągłości myśli Arystotelesa, że kontynuowali ją Tomasz z Akwinu i Krąpiec ze Zbaraża. Skończył liceum klasyczne w Tarnopolu i w 1939 roku wstąpił do zakonu dominikanów. Tam pochłonęła go filozofia. Razem z takimi postaciami jak ks. bp prof. Karol Wojtyła, ks. prof. Marian Kurdziałek, s. prof. Zofia Zdybicka, ks. prof. Stanisław Kamiński, czy prof. Stefan Świeżawski stworzył dość unikalne zjawisko opartej na tomizmie szkoły filozoficznej. Była to jedyna niemarksistowska szkoła na obszarze od Łaby do Władywostoku - jak się wtedy mawiało.

O. Krąpiec był nie tylko jednym z największych w kraju intelektualistów, choć rzadko widywanym w mediach, ale też ogromnym erudytą. Osobiście pamiętam jego dygresje w czasie wykładów, gdzie przechodził nagle do dobrodziejstw kulinarnych Podola lub z równą swadą opowiadał o np. kuchni francuskiej. Potrafił z pamięci obszernie cytować w oryginale klasyków łaciny i greki, nie unikał też tematyki współczesnej. Za jego kadencji

rektora KUL uczelnia rozwinęła się, przeżyła trudny okres stanu wojennego. Ojciec Rektor często żartował, że jako chłopski syn z Podola miał w sporach z komunistami właściwe pochodzenie społeczne. W rzeczywistości jego ojciec był ostatnim marszałkiem miejscowej szlachty.

Zmarły Profesor pracował naukowo do końca życia. Śmierć zastała go przy opracowywaniu kolejnego hasła do Encyklopedii Katolickiej. W ostatnich latach życia prof. Krąpiec zajmował się też przekładaniem swoich poglądów filozoficznych na konkretne zagadnienia życia społecznego kraju. Prof. Jaroszyński wspomina ten etap jego twórczości słowami: „Ojciec Profesor Mieczysław Albert Krąpiec do końca swoich dni i długiego, choć zawsze zbyt krótkiego życia, nie widział innego sensu swej pracy niż służba Narodowi Polskiemu. Tę służbę postrzegał w perspektywie całych naszych dziejów jako obronę cywilizacji chrześcijańskiej przed zagrożeniami, które różnymi falami płynęły nie tylko ze Wschodu, ale i z Zachodu. Uważał, że tej cywilizacji musimy pozostać wierni, bo tylko w niej człowiek zdolny jest ocalić własną godność. Tak też postrzegał sens istnienia Polski dziś, by w Europie, zalewanej kulturowym barbarzyństwem i totalitarnymi ideologiami, ocalić ludzką godność poprzez wierność Prawdzie i Chrystusowi.”

Śmierć tak ważnego autorytetu jest bolesną stratą dla Polski. Tym bardziej martwi fakt, że duża część mediów tego odej-



ścia nie zauważyła. Przez lata mówiło się np. o pewnym filozoficznym sporze pomiędzy Lublinem a Krakowem. Prześwietny myśliciel krakowski ks. Józef Tischner był jednak traktowany dość długo przez o. Mieczysława Krąpca jedynie jako popularyzator filozofii. Tak to jednak bywa, że popularyzacja dociera do szerszego grona odbiorców. Fundamentalne książki z dziedziny metafizyki i antropologii lubelskiego filozofa mogły liczyć tylko na recepcję bardziej fachowego kręgu. Śmiem twierdzić, że twórca lubelskiej szkoły filozoficznej pozostaje ciągle niedoceniony.

Dokończenie ze str. 6-7

Podchody wstępne do zmiany... Konstytucji?

Jest tajemnicą poliszynela, że tzw. ustawa kompetencyjna to już tylko ostatni, w dodatku dziurawy listek figowy, osłaniający utratę suwerenności przez państwo polskie po ewentualnej ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego (eurokonstytucji), który czeka już tylko na podpis prezydenta. Ale nawet przyzwolenie PO na uchwalenie ustawy kompetencyjnej w formie postulowanej przez prezydenta nie zlikwiduje innego, wielkiego problemu, związanego z ratyfikacją Traktatu. Otóż zgodnie z art. 126 punkt 2 obecnej Konstytucji „Prezydent czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa”... Składając swój podpis pod Traktatem Lizbońskim (nawet najwięksi euroentuzjaści przyznają, że wówczas Polska staje się już tylko niesuwerenną częścią składową nowego pań-

stwa), prezydent może narazić się na uzasadniony zarzut sprzeniewierzenia się temu konstytucyjnemu zapisowi, co może grozić wnioskiem o postawienie go przed Trybunałem Stanu (art. 198 Konstytucji). Gdyby jednak przepis art. 126 punkt 2 został przed 31 grudnia 2008 roku zmieniony w ten sposób, że usunięto termin „na straży suwerenności”, wówczas prezydent Lech Kaczyński miałby pełen komfort ratyfikacji Traktatu z gwarancją osobistego bezpieczeństwa. Nie trzeba zarazem wyjaśniać, że konsekwencje postawienia prezydenta przed Trybunałem Stanu miałyby fatalny wpływ nie tylko na dalszą karierę polityczną Lecha Kaczyńskiego, ale i całej PiS-owskiej formacji...

Czy zatem powołanie sejmowej komisji do zmian konstytucji, pod pretekstem zmiany uniemożliwiającej osobom karanym piastowanie mandatów parlamentarnych, osłania tylko znacznie dalej idący cel zamierzonych zmian konstytucyjnych? Wiele na to wskazuje, jak chociażby dziwna tajemnica, jaką osłonięto te prace: sejmowa komisja ma zbierać się w tygodniach, kiedy nie obraduje Sejm. Gdy zatem dociekliwość dziennikarska jest znacznie mniejsza...

Być może te podejrzenia i spekulacje co do zmian konstytucyjnych idą za daleko, jednak sam fakt, że główne partie obecne w Sejmie kompletnie zlekceważyły przewidziane w obecnej Konstytucji referendum ogólnonarodowe dla spraw tak ważnych, jak suwerenność państwa, przedkładając partyjniactwo ponad art. 125 Konstytucji („W sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa może być przeprowadzone referendum ogólnokrajowe”), nakazuje jak najdalej posuniętą ostrożność.

Czy po tych zmianach pojęcie „suwerenności państwowej” jeszcze pozostanie w Konstytucji? A jeśli nawet - czy ktokolwiek będzie zobowiązany jeszcze „strzec suwerenności”? Tylko siedem miesięcy dzieli nas od wyjaśnienia tej zasadniczej niejasności.

Marian Miszański

O czym piszą inni

Prasoznawca

Europie grozi katastrofa demograficzna. W krajach Unii co 27 sekund dokonuje się aborcji. Do tego rozpada się instytucja małżeńska. Rocznie przeprowadza się 1,2 mln zabiegów usuwania ciąży. To tyle, ile wynosi populacja Malty i Luksemburga razem wziętych. Przyrost naturalny stale się obniża, a w Europie mieszka już więcej emerytów niż dzieci. Polska, gdzie w porównaniu z innymi krajami aborcja jest w dużym stopniu ograniczona i wskaźnik małżeństw jest stosunkowo wysoki, dzieci rodzi się jednak również mało. „Rzeczpospolita” (10/11 maja), powołując się na badania przeprowadzone przez agendy UE, pisze: *W niechlubnych statystykach przyrostu naturalnego najgorzej wypadają nowe państwa członkowskie, w tym Polska. W naszym kraju wskaźnik urodzeń wynosi 1,27 - oznacza to, że średnio tyle dzieci przypada na kobietę w wieku rozrodczym. Dopiero wskaźnik urodzeń na poziomie 2,1 zapewnia pełną wymianę pokoleń. Po latach kryzysu zbliżają się do niego Francja (2), Irlandia (1,93), Szwecja (1,85) i Wielka Brytania (1,84). Aborcja jest tylko jednym z przejawów hedonistycznego stylu życia, jaki wybrała Europa. Jeśli nie powrócimy do tradycyjnych wartości, takich jak rodzina, to czeka nas katastrofa. Kontynent musi przejść kulturową i moralną reformę - mówi Roberto de Mattei, wykładowca historii chrześcijaństwa na Europejskim Uniwersytecie w Rzymie. Polska miała w ostatnich trzech latach najniższy współczynnik dzietności w całej Unii Europejskiej, bo posiadanie dzieci ekonomicznie się nie opłaca. Przykładem może być Francja, gdzie przyrost naturalny należy do najwyższych. Liczba posiadanych dzieci znacząco wpływa tam na zmniejszenie płaconych podatków. Tak było też przed wojną w Polsce. We Francji za pierwsze dziecko rodzice otrzymują 350 euro dotacji miesięcznie, za drugie 520, a za trzecie 750 euro. Po urodzeniu trzeciego dziecka kobiety mogą pracować na pół etatu, ich pensja jest dofinansowana przez państwo. Urlop wychowawczy trwa pół roku w przypadku pierwszego dziecka, do trzech lat przy trzecim dziecku. Eksperti zwracają uwagę, że kluczowe dla pozytywnych zmian demograficznych jest ułatwienie ludziom posiadania i wychowywania potomstwa: czy to poprzez bardziej elastyczne zasady zatrudnienia, czy system przedszkoli, czy wreszcie pomoc finansową.*

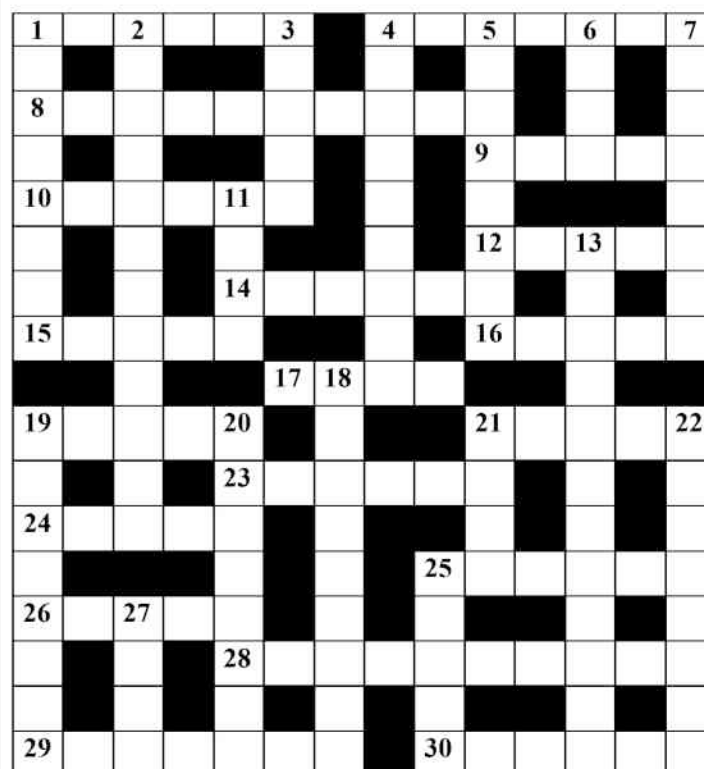
Tusk jako polityczny arbiter coraz bardziej przypomina Kwaśniewskiego. Styl przywództwa, jaki prezentuje premier, raczej nie daje szans na głębsze reformy. Zamiast tworzyć projekty zmian, Tusk woli godzić skłócone grupy. To sprawia, że ciągle nie wiemy, jaka jest jego polityczna wizja. Taki pogląd na łamach „Europy” (10 maja) przedstawia znany komentator, wykładowca Wyższej Szkoły Biznesu w Nowym Sączu, Rafał Matyja. *Co jest istotą polityki rządu - terapia polegająca na unikaniu przykrych dla społeczeństwa zdarzeń czy też jakaś skorygowana wersja liberalnego programu? Problem polega na tym, że odpowiedź na to pytanie możemy nie poznać do ostatnich dni rządu. W newralgicznych sprawach premier woli bowiem zajmować - wzorem Aleksandra Kwaśniewskiego - wygodną pozycję arbitra. Najbardziej optymistyczne byłoby przypuszczenie, że dokonywana obecnie druga korekta liberalizmu to jakieś niezwykle istotne przewartościowanie celów i zasad rządzenia. To tworzenie - w odniesieniu do nowych doświadczeń - nowego politycznego języka. Warto wierzyć, że suma doświadczeń rządów sprawujących władzę po populistycznej korekcie lat 2003-2005 złoży się na zasadnicze przeformułowanie osi politycznej rywalizacji i treści rządzenia. Perspektywa pesymistyczna zakłada jednak, że rządy PO to tylko kolejny epizod demokracji amortyzacyjnej, a zatem politycznego spektaklu, którego celem jest nie tyle rozwiązywanie problemów, ile łagodzenie ich psychicznej uciążliwości. W tym sensie terapeutyczny wdźwięk Donalda Tuska nie przyniesie istotnej i pożądanej poprawy. A liberalna przeszłość premiera będzie ważyc tylko samo, ile jego piłkarskie sympatie lub muzyczne gusta z czasów licealnych.*

Scena polityczna prezentowana w Sejmie ciągle pozostawia niewiele do życzenia. Dyskurs merytoryczny wypychany jest przez klótnie. Polacy coraz bardziej odwracają się od polityków. Tych zaś interesuje przede wszystkim zysk partyjny, osobiste korzyści. Problem podejmuje „Nasz Dziennik” (12 maja): *Obserwując życie publiczne w Polsce, trudno nie odnieść wrażenia, że następuje społeczne zmęczenie polityką. Coraz mniej osób deklaruje chęć udziału w wyborach, nasila się atmosfera obojętności, zwątpienia i zawiedzenia. Trudno się dziwić, bo doświadczenia ostatnich kilkunastu lat mogą frustrować i zniechęcać. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, zapewne istotny w tym udział ma również obowiązujący u nas model życia politycznego, w którym partie - na mocy Konstytucji opracowanej pod kierunkiem Aleksandra Kwaśniewskiego - są podstawowym podmiotem życia politycznego. Praktyka życia politycznego nadała partiom ogromne prerogatywy i możliwość zawłaszczania rzeczywistości publicznej, co zostało dodatkowo wzmocnione przez sposób finansowania partii politycznych z budżetu państwa oraz obowiązujące ordynacje wyborcze do parlamentu i samorządów. Obecny system finansowania partii politycznych - wbrew temu, czym szczyci się jeden z jego współtwórców, Ludwik Dorn - tak naprawdę sprzyja patologizacji życia publicznego i korupcji politycznej. System rekomendacji partyjnych i „podział łupów” po każdych wyborach do parlamentu i samorządów powoduje, że zamiast kryteriów merytorycznych przy obsadzaniu stanowisk w administracji państwowej i obszarze gospodarczym pojawiają się kryteria subiektywne.*

Krzyżówka „Gościa Niedzielnego”

Poziomo: 1. imię zakonne Adama Chmielowskiego; 4. naczynie liturgiczne; 8. męka; 9. większy od oktetu; 10. ogół zwierząt domowych; 12. szelest; 14. świątynia muzułmańska; 15. orator; 16. Adam - poeta polski; 17. zmniejsza tarcie; 19. owoc w kształcie rogala; 21. technika malarstwa ściennego; 23. imitacja; 24. dietetyczny posiłek; 25. piskliwy głos męski; 26. pszenica; 28. miasto, do którego przybył Jezus na święto Paschy; 29. słynny wodospad; 30. zniewaga.

Pionowo: 1. wstrzemięźliwość, umartwianie się; 2. jeden z sakramentów świętych; 3. kofeina w herbacie; 4. książka z kołędami; 5. specjalista od artystycznych mebli; 6. graniczy z Irakiem; 7. badacz dziejów; 11. poczucie godności; 13. słynne wzgórze we Włoszech z klasztorem benedyktyńskim (2 wyrazy); 18. część garnituru; 19. krzew o zimotrwałych liściach; 20. zwykle z odpowiednim nadrukiem; 21. dawniej kościół parafialny; 22. najniższy głos żeński; 25. flinta; 27. czynność rolnika.





Polacy na Zachodzie

Ostatnie pożegnanie

26 kwietnia odszedł do Pana po wieczną nagrodę śp. ks. Jan Śliwański, duszpasterz, publicysta, redaktor, wydawca, długoletni proboszcz Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu.

2 maja w Święto Polonii Zagranicznej, hamburscy Polacy zebrali się wokół swego wieloletniego duszpasterza ks. prał. Jana Śliwańskiego, także emigranta, aby oddać mu ostatni hold.

Kapłan pełniący 32 lata swoją posługę duszpasterską wśród rodaków portowego miasta północnych Niemiec, odchodzi wśród „swoich”, tam, gdzie żył, gdzie pracował, gdzie realizował swoje pomysły, gdzie był proboszczem.

U stóp tego samego ołtarza w kościele św. Józefa, przy którym jeszcze nie tak dawno zmarły duszpasterz celebrował Msze św., spoczęła jego trumna: prosta, zwykła, bez ozdób, ale jakże piękna i wymowna. Na niej kielich i stuła - atrybuty kapłańskie. A wokół już tylko kwiaty.

Mszy św. i całej ceremonii żałobnej przewodniczył ks. bp Hans-Jochen Jaschke, odpowiedzialny za duszpasterstwo obcokrajowców w archidiecezji hamburskiej. Rozpoczynając uroczystości żałobne, nazwał śp. ks. Jana Śliwańskiego pasterzem wspólnoty polskojęzycznej, tym, który starał się o zabezpieczenie opieki duchowej dla społeczności polskiej, gorliwie rozszerzając moż-



liwości odprawiania Mszy św. po polsku na cały Hamburg.

Wraz z nim w języku polskim Eucharystię sprawował ks. abp Szczepan Wesoły z Rzymu. Ksiądz Arcybiskup, ówczesny biskup polonijny, wspominał pierwsze kroki ks. Jana Śliwańskiego w Niemczech, jego ambicje literackie i zamiłowanie do kontaktów z kręgami intelektualnymi. Wspominał o nawiązaniu przez ks. Jana Śliwańskiego kontaktów z Instytutem Polskim Akcji Katolickiej w Londynie, o jego współpracy z Polonia angielską, skąd czerpał wzorce dla pracy w Hamburgu. Dostojny Celebrans przybliżył też zebranych okoliczności przybycia zmarłego ks. proboszcza do RFN, które przypadło na trudny okres zimnej wojny i żelaznej kurtyny.

Delegat Metropolity Poznańskiego - ks. prałat Jan Stanisławski, wikariusz biskupi z Poznania, podkreślił w swoim wystąpieniu, iż zmarłego kapłana znał jeszcze z czasów seminaryjnych w Poznaniu. Cechowała go zawsze wewnętrzna dyscyplina, konsekwentne dążenie do celu, a przede wszystkim umiłowanie ojczyzny.

Mimo że przez długie lata nie można było przyjeżdżać do Polski zza żelaznej kurtyny, to zmarły ks. Jan zawsze pamiętał o swej diecezji i ojczyźnie.

W czasie uroczystości zabrał również głos wiceminister spraw zagranicznych dr Andrzej Kremer, który był przez szereg lat konsulem w Hamburgu. Wspominał on o kontaktach i współpracy ks. Jana Śliwańskiego z przedstawicielami polskich władz, o inicjowaniu przez niego spotkań polonijnych. Zmarły został →

Święto Trzeciego Maja w Mondeville

Franciszek L. Ćwik

*Z dawna Polski tyś Królową, Maryjo!
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
Ociemniałym podaj rękę,
Niewytrwałym skracaj mękę,
Two Królestwo weź w porękę,
Maryjo.*

Tą starą, przepiękną polską pieśnią rozpoczęła swoje mszalne śpiewy Polonia w Dolnej Normandii, zgromadzona licznie w niedzielę 4 maja w kościele w Mondeville, w aglomeracji Caen. Uroczystą Mszę Świętą celebrował proboszcz parafii, ks. Jerzy Gubernat.



„Konstytucja 3 Maja rozpoczynała się w imię Boga, a Matka Boska była zawsze najbardziej bliska Polakom, których wspomagała w walce o wolność. Kiedy zabroniony był język polski, ludzie zbierali się, by odmawiać Litanię Loretańską, śpiewać maryjne pieśni, których chyba żaden naród nie ma tyle, co Polacy. Przyszła wymodlona wolność, ale w 1920 roku zagrozili

jej sowieci. Wysiłek militarny i modlitwa do Królowej Polski ocaliły ją do komunistycznego barbarzyństwa” - mówił kaznodzieja.

Po Mszy św. odbyła się uroczystość pod pomnikiem poległych w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej. Więńce złożyła delegacja na czele z posłem do Zgromadzenia Narodowego, Laurence Dumot, merami: Mondeville, Elenne Mialon-Burgat i Giberville, Gérard Leneveu.



„Mimo że jest to polskie święto, to jest ono w dużym stopniu również naszą uroczystością” - powiedziała nam mer Mondeville, Elenne Mialon-Burgat. „Pierwsi Polacy przybyli tu w 1920 r. Walczyli o wolność Francji, swojej drugiej ojczyzny. Dla →→

→ uhonorowany wieloma odznaczeniami organizacyjnymi i państwowymi, a w ostatnim czasie otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Wiele mówiono o zasługach ks. Jana Śliwańskiego dla Polonii, dla parafii. Wymieniano szereg inicjatyw, których był pomysłodawcą, nazywając Go niejednokrotnie „człowiekiem - instytucją” lub „ambasadorem sprawy polskiej”.

W tej ostatniej drodze towarzyszyli zmarłemu pasterzowi: siostra zmarłego kapłana, Rektor PMK w Niemczech ks. prał. Stanisław Budyń, księży z Polskich Misji Katolickich, kapłani z parafii niemieckich w Hamburgu, byli wikariusze hamburskiej parafii, pracownicy Kurii Arcybiskupiej w Hamburgu, siostry ze Zgromadzenia Matki Teresy z Kalkuty, wiceminister MSZ RP dr Andrzej Kremer, przedstawiciele Ambasady RP w Berlinie i w Bernie, delegacja Konsulatu Generalnego RP w Hamburgu, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń polonijnych, artyści, chór Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu oraz tłumy parafian.

Uroczystość żałobną dopełniła wzruszająca ceremonia wyniesienia zmarłego pasterza. Parafianie objęli żałobą dotykali trumny, żegnając się w ten sposób ze swym długoletnim proboszczem.

„Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...”

*Anna i Piotr Czajkowscy
Sylvia Salahi*

WSPÓLNOTA POLSKA REJONU SAINT DENIS

Od 1 maja Msza święta dla Polaków

w Saint Denis będzie odprawiana
w kościele Saint Denys de l'Estré
(a nie, jak dotąd, w Krypcie)
- Bd Jules Guesde - o godz. 9³⁰.

Ks. Roman Wrocławski

JUBILEUSZE KAPŁAŃSKIE OBCHODZĄ



27 maja 2008 r.

35. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:

Ks. Augustyn Gurkul



31 maja 2008 r.

30. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:

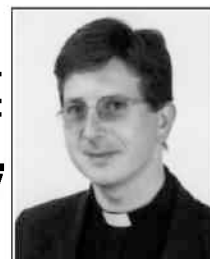
Ks. Kazimierz Kuczaj SChr



25 maja 2008 r.

15. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:

Ks. Stanisław Sokół SChr



29 maja 2008 r.

15. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:

Ks. Andrzej Wasilewski

*Z tej szczególnej okazji Rektor FMK we Francji
ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnym Jubilatom
życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.*

→ nas stanowią oni nieodłączną całość naszej wspólnoty. Dlatego ich święto jest naszym świętem. Dzisiaj obecne są tu sztandary francuskich organizacji kombatanckich, ale to są wspólne sztandary, bo Polacy walczyli wraz z nami. Zresztą my nie dokonujemy rozróżnień. Jest to nasze wspólne święto i okazja do poznania się i wzajemnej współpracy między polskimi stowarzyszeniami, jakie tu działają: France-Pologne, Racines, Furman i Stowarzyszenie Kombatanatów.

W centrum socio-culturele merostwo miasta zaprosiło uczestników uroczystości na apéritif i obejrzenie fotograficznej

wystawy o Krakowie. Była to też okazja do przedstawienia zebranym Francuzom okresu Konstytucji 3 Maja, który został omówiony przez przewodniczącego France-Pologne, Kazimierza Rzepkowskiego.

Po apéritif spotkano się na wspólnym obiedzie, w czasie którego grał i śpiewał zespół Furman.





Polacy we Francji

Polacy z Alzacji w Lourdes

W 150 lat po objawieniach w Lourdes rok 2008 ogłoszony jest przez Kościół rokiem jubileuszowym, dla uczczenia wydarzeń, które miały tam miejsce między 11 lutego i 16 lipca 1858 r.

Nasza polska wspólnota, która od 19 lat gromadzi się w kościele Matki Bożej z Lourdes w Strashourgu, wspólnie z tutejszą parafią francuską oraz w duchowej łączności z Sanktuarium w Lourdes, w dniu 9 grudnia 2007 r. dokonała uroczystego otwarcia roku jubileuszowego, połączonego z odsłonięciem tablicy pamiątkowej poświęconej Słudze Bożemu Janowi Pawłowi II. Jednym z ważnych punktów tych obchodów było również święto patronalne naszej polsko-francuskiej parafii, Matki Bożej z Lourdes, przypadające 11 lutego 2008 r. W związku z rokiem jubileuszowym zrodził się pomysł zorganizowania pielgrzymki do Lourdes. Przewidziana początkowo dla wspólnoty polskiej w Strashourgu, została poszerzona liczebnie o wspólnoty z regionu Mulhouse, Basenu Potosowego i Montbéliard.

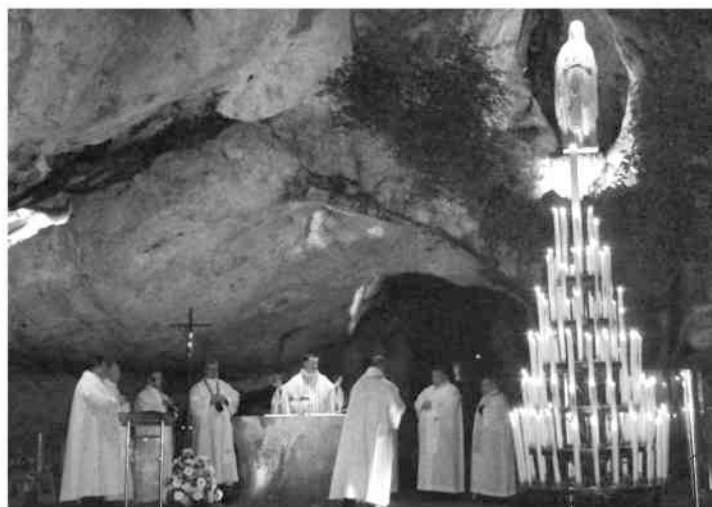
Inicjatorem i przywódcą duchowym przedsięwzięcia był ks. Ryszard Górski, we współpracy z ks. Marianem Kurnytą z Mulhouse, którego parafianie licznie zasilili grupę ze Strashourgu. Przygotowania toczyły się od dłuższego czasu. Duchowe (poprzez modlitwę oraz nowennę specjalnie przewidzianą przed pielgrzymką jubileuszową) i organizacyjne.

W dzień wyjazdu, 10 kwietnia, uczestnicy zgromadzili się w Strashourgu, gdzie czekał na nas autobus niemieckiej firmy i dwaj kierowcy. W Mulhouse, potem w Montbéliard, dosiedli pozostali pielgrzymi i już w komplecie - 52 osoby - mogliśmy rozpocząć pielgrzymowanie. Wczesna pora pozwoliła nam zacząć wspólną drogę „godzinkami” do Matki Bożej. Potem cała trasa - bez mała 1200 km - przeplatana była modlitwą, śpiewami oraz projekcją filmów związanych z celem naszej wyprawy. Po siedemnastu godzinach jazdy dotarliśmy do celu - Domu Pielgrzyma Polskiej Misji Katolickiej prowadzonego przez siostry Nazaretanki w Lourdes.



Lourdes, w piątek 11 kwietnia, przywitał nas deszczową i chłodną pogodą. Po Mszy św. w kaplicy Domu Polskiego wyruszyliśmy do Groty Massabiell. Naszym przewodnikiem po Lourdes był ks. Kazimierz Kopacz, który po 9 latach pracy na misjach w Czadzie jest obecnie kapłanem domu PMK.

Przy wejściu do sanktuarium dostaliśmy pamiątkowy „medal” - znaczek wydany z okazji jubileuszu, który należało kompletować, naklejając obrazki na kolejnych etapach „drogi jubileuszowej”, wiodącej śladami Bernadetty. Przed grotą, na czas roku jubileuszowego, umieszczono ikony przedstawiające Maryję z Dzieciątkiem, będące jakby „świętymi drzwiami”, przed którymi można skłonić się lub je ucałować na znak adoracji. Dalej przeszliśmy obok ujęcia wody źródlanej, gdzie wierni obmywają się, skąd czerpią wodę do picia, skąd zabierają ją dla bliskich w nadziei na uzdrowienie. Sama grotą znajdująca się tuż obok, jest miejscem specjalnym. Mimo wielonarodowego tu-



mu panuje tu cisza, modlitewne skupienie, atmosfera refleksji. Idąc dalej drogą jubileuszową, zwiedziliśmy Muzeum św. Bernadetty, udaliśmy się do kościoła parafialnego, który odwiedzała Bernadetta w dzieciństwie, do młyna Boly, gdzie urodziła się i przeżyła 10 najpiękniejszych lat swego dzieciństwa, w końcu do Cachot - lochu, w którym zmuszona była zamieszkać rodzina Soubirous, gdy popadła w nędzę. Zwiedziliśmy także oratorium przy szpitalu, gdzie jako 14-letnia dziewczynka przyjęła I Komunię św.

Po południu, korzystając cały czas z cennych informacji ks. Kazimierza, podziwialiśmy i mogliśmy pomodlić się w trzech Bazylikach i Krypcie, zbudowanych na skale ponad grotą Massabiellską, a także odbyć drogę krzyżową. Nieprzypadkowo zmuszeni jesteśmy do wspinania się po stokach zbocza do kolejnych stacji z monumentalnymi figurami, by bardziej uświadomić sobie cierpienie Jezusa w Jego drodze na Golgotę.



Codzienną tradycją na ukoronowanie dnia w Lourdes jest procesja różańcowa, zwana też procesją z lampionami. Procesja, na czele której niesiona jest figura Matki Bożej, wyrusza spod grotty i okrąża esplanadę przed Bazylikami. W czasie przemarszu odmawiany jest różaniec, a kolejne tajemnice przeplatane są pieśnią znaną w Polsce pod tytułem „Po górach dolinach”. Cóż jest nadwyczajnego w tej procesji? Może spokój zapadającego zmierzchu, może tłumy wiernych przybyłych, by tu właśnie się pomodlić i szukać wsparcia, może widok światła świec migoczącym blaskiem oświetlających twarze pielgrzymów, a może poczucie jedności z innymi pielgrzymami, przybyłymi z różnych krajów, a połączonymi wspólną wielojęzyczną modlitwą, gdyż różaniec odmawiany jest w wielu językach. W wielu językach śpiewana jest też pieśń. To chyba właśnie wspólnota w modlitwie i śpiewie nadaje ten specyficzny charakter skupienia, podniosłości, emocji.

Kolejny dzień pielgrzymki, sobota 12 kwietnia, miał zacząć się wcześniej, bo już o 6 rano przewidziana była Msza św. w języku polskim w grocie objawień. Ks. Ryszard odprawiał Mszę św., koncelebrując ją z innymi polskimi kapłanami towarzyszącymi pielgrzymom: Polakom przybyłym z Polski i Francji. Msza św. w tym właśnie miejscu, ołtarz i sama grotka, oświetlone wyłącznie palącymi się świecami, panujące wokół ciemności, rześkie górskie powietrze, wszystko to złożyło się ➔➔

➔ na niepowtarzalną atmosferę. Był to niewątpliwie jeden z niezapomnianych momentów naszej podróży.

Budzący się dzień zapowiadał się słonecznie, co było tym milsze, iż na poranek przewidziana była piesza wędrówka



do Bartres. Ta mała wioska niedaleko Lourdes nosi również ślady bytności tu Bernadetty. To tutaj zajmowała się nią mamka w latach wczesnego dzieciństwa, gdy jej matka nie mogła karmić jej z powodu wypadku. To tu także wiele lat później, w trudnych dla rodziny Soubirus czasach, Bernadetta pracowała, zajmując się domem i pracą w obejściu, a szczególnie pasaniem owiec.

Nasza mała wędrówka wiodła polnymi drogami. Po chłodnych, deszczowych i pochmurnych ostatnich dniach, z radością napawali się ciepłem, słońcem, a także wspaniałymi widokami ośnieżonych szczytów niedalekich Pirenejów, co pięknie kontrastowało z delikatną, świeżą zielenią drzew, łąkami pełnymi stokrotek i mleczy w dolinach.



W takiej właśnie scenerii, po zwiedzeniu kościoła parafialnego, do którego uczęszczała Bernadetta oraz domu jej mamki, zobaczyliśmy szafas pasterski, który dawał jej schronienie i pilnowany przez nią zwierzętom. Nietrudno było wyobrazić sobie to miejsce przed 150 laty i pracującą tu małą pasterkę.

Po południu wróciliśmy do Lourdes, by móc uczestniczyć w

procesji eucharystycznej odbywającej się codziennie o godzinie 17⁰⁰ w zależności od pogody i liczby pielgrzymów albo na esplanadzie, albo w Bazylice Piusa X, jak właśnie tego dnia. Ta współczesna, poświęcona w 1958 roku budowla, przypominająca wewnątrz szkielet odwróconej do góry dnem łodzi, może pomieścić 20 tys. wiernych. Ustawiony w centralnej części ołtarz oraz rozmieszczone telebimy pozwalają wiernym dokładnie śledzić nabożeństwo z każdej części ogromnej bazyliki.

Ostatni dzień naszego pobytu w Lourdes zakończył się procesją różnicową. Jeszcze tylko ostatnia wizyta w grocie, ostatni łyk wody ze źródła, ostatni rzut oka na bazylikę i esplanadę i trzeba wracać. Następnego dnia, w niedzielę 14 kwietnia, wyjeżdżaliśmy po Mszy św. Autobus wypełniony bagażami, dodatkowo butelkami z wodą ze źródła, pamiątkami, których w Lourdes nie brakuje, czekał gotów do odjazdu.

Zegnały nas siostry prowadzące Dom Polski. Nie wiadomo, za co bardziej im dziękować, czy za serdeczność i gościnne przyjęcie, czy za wspaniałą i smaczną kuchnię. Nie sposób nie wspomnieć o ks. Kazimierzu, naszym przewodniku po Lourdes. Był on nam skarbnicą wiadomości, towarzyszył w większości spotkań modlitewnych i prowadził śladami Bernadetty.

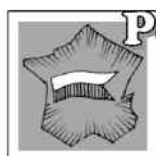
Żał tylko, że nie mieliśmy więcej czasu, by posłuchać jego opowieści i wspomnień z misji w Afryce. Pozostanie na pewno w naszych sercach, będziemy o nim pamiętać w naszych modlitwach. Skoro czas podziękowań, to należą się one też ks. Ryszardowi - duszy tego wyjazdu, który dał się poznać jako świetny organizator, ojciec duchowy i towarzysz, który z humorem i spokojem znosił ciężar odpowiedzialności za udany przebieg pielgrzymki.



Droga powrotna mijała w miarę szybko, tym szybciej, że w autobusie panowała miła atmosfera. Mimo że byliśmy liczną, nie znających się ze sobą grupą 52 osób w różnym wieku (13-85 lat), to dość szybko poculiśmy się wspólnotą bez podziałów geograficznych, czy wiekowych.

Ta 4-dniowa pielgrzymka była bardzo bogata w przeżycia. Na pewno będziemy wracać do jej wydarzeń przez długi czas i korzystać z łask, których niewątpliwie doświadczaliśmy.

Renata Baranowska



Polacy we Francji

3 maja w Vicoigne

Filip Buniowski

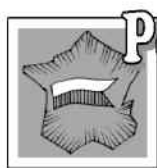
3 maja 2008 z inicjatywy Towarzystwa Polonia z Vicoigne odbyła się uroczystość patriotyczna. Zebraliśmy się w niedzielę przed pomnikiem upamiętniającym 80-lecie polskiej emigracji w okolicy Valenciennes.

Na początku wysłuchaliśmy hymnu Polski, a następnie przemówień wygłoszonych przez prezesa Towarzystwa Polonia z Vicoigne i panią prezes Kongresu Polonii Francuskiej Franciszkę Aghamalian-Konieczną. Przed pomnikiem zostały złożone wiązanki kwiatów. Ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej odśpiewaliśmy pieśń „Jest zakątek na tej ziemi”. Odśpiewaliśmy również hymn naszego stowarzyszenia „Marsz, marsz



Polonia”. Na zakończenie spotkali się w siedzibie związku, aby lampką wina uczcić to podniosłe wydarzenie.

Ciąg dalszy na str. 18



Polacy we Francji

Intenses Emotions à l'Eglise N-D de France de Villefranche

Chaque dimanche et jours de fêtes, la Communauté Polonaise se retrouve en l'Eglise N-D de France du Col. de Villefranche-sur-Mer pour la célébration de l'Eucharistie sous les auspices du Père Bronislaw Rosiek, ancien missionnaire revenu du fin fond de l'Afrique Noire.



Depuis l'ouverture des frontières de l'Europe, les Polonais viennent de plus en plus nombreux s'y recueillir. Le cadre s'y prête admirablement. Ils y retrouvent l'atmosphère propice des Eglises de leur Pays, inspirés par les remarquables vitraux modernes représentant les grands mystères de la Foi, de la Vie, de la Création, des Sacrements au travers de tout ce qu'elles comportent de Joie, de Générosité et de Douleur... En prime, les bienfaisants rayons de soleil réchauffent l'assemblée et laissent entrevoir la grandeur et la gloire du Seigneur tandis que Gabriel, l'organiste entonne les grands airs maritimes repris en chœur par tous les participants. La Messe dominicale est dite en langue polonaise et l'homélie est souvent résumée en français. La Messe est suivie de la lecture des informations utiles à la Communauté et se termine souvent par le Chant patriotique « Seigneur préserve la Pologne » avant une petite collation, servie sur le parvis de l'Eglise.

Dernièrement, à l'occasion de la Fête Nationale de Pologne, plus de cent personnes ont pu prendre part à un pique-nique dans la bonne humeur et la joie et la musique, servie par Alexandre Stanislas. Pour cette cérémonie le Vice Recteur de la Mis-



sion Catholique Polonaise en France, le Père Kristian Gawron

Ciąg dalszy ze str. 17

3 maja w Vicoigne

Anaszemu duszpasterzowi księdzu Kazimierzowi Kuczajowi, który 1 czerwca będzie obchodził 30 rocznicę święceń kapłańskich, pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia w podzięk za poświęcenie, trudy, pracę, za tułaczę życie. Niech Pan udziela mu swoich łask i błogosławi na każdy następny dzień.

Towarzystwo Polonia z Vicoigne - Filip Buniowski

s'était déplacé de Paris. C'était une bonne occasion de s'amuser, faire des connaissances utiles entre compatriotes et discuter de nouveaux projets culturels, clamer des poèmes patriotiques ou religieux. Le Père Rosiek, Curé de la Communauté polonaise depuis déjà plusieurs années sait réunir ses ouailles. Sa gentillesse est en passe de devenir légendaire.



L'Eglise accueille des groupes de passage venus de toute les régions de Pologne des étudiants, des jeunes vacanciers, des touristes, des communautés paroissiales du Pays et actuellement de nombreux nouveaux émigrants «choisis», des groupes de travailleurs, les fameux «plombiers polonais» tant appréciés des sociétés locales. Ils viennent par microbus pleins. Les Fêtes sont souvent l'occasion de nouvelles rencontres, telles récemment la Célébration du 3 Mai, Fête Nationale Polonaise qui s'est achevée par un joyeux pique-nique aux abords de l'Eglise.

Tandis que la Pologne luttait dans la clandestinité dans leur Pays, c'est ici, au début des années 80 du siècle passé que le Père Jean-Marie Guillermou, bâtisseur de cette chaleureuse Eglise avec les jeunes du Collège Stanislas y avait hébergé les militants de Solidarnosc, le grand syndicat national aux «10 millions de membres». Il est intéressant de rappeler que Saint Stanislas, Evêque de Cracovie au XIème siècle, est le patron de la Pologne. Des réunions régulières y étaient organisées, mais on y entreposait aussi les généreux dons des Français pour la Liberté de la Pologne: des stocks immenses de médicaments, d'aliments, de vêtements, de jouets, de matériels de reproduction avant que M. André Bonny, Maire Adjoint de Nice ait pris le relais de cette aide en leur accordant un bureau et un entrepôt de 200m².

Un grand merci au Père Jean-Paul Filippi, Curé de la paroisse et son équipe qui ont autorisé et rendu possible ce lieu de culte qui est devenu un petit bout de Pologne en France. C'est donc dans la joie que les Polonais sont revenus à l'Eglise N-D de France. Tout récemment, ils ont réussi, par leur participation active et par leurs chants à soutirer quelques larmes d'émotion au Père Guillermou. Quoi de plus naturel quand : Dieu - Honneur - Patrie demeure toujours la devise de la Pologne.

Szkoła Polska w Champigny sur Marne

Prowadzi zapisy na nowy rok szkolny 2008 - 2009.

Kontakt z nami: szkolapolskachampigny@yahoo.fr

tel: 06 14 62 70 24

Wszelkie informacje można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia A.C.L.F.P94 (Association Culturelle et Linguistique Franco Polonaise du Val de Marne): www.ac.fjp94.com.

Nowe władze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich we Francji



Na Walnym Zebraniu SITPF w dniu 5 kwietnia 2008 r. dokonano wyborów do władz Stowarzyszenia na kadencję 2008-2010. Natomiast na pierwszym posiedzeniu nowego Zarządu w dniu 25 kwietnia br. zostało wyłonione jego Biuro w składzie:

Prezes - mgr inż. Janusz Ptak, **wiceprezes** - mgr inż. Lucjan Sobkowiak, **sekretarz** - mgr eur. ing. Stanisław Aloszko, **z-ca sekretarza** - mgr inż. Jacek Kowalczyk, **skarbnik** - mgr inż. Katarzyna Andre.

Członkowie: - mgr inż. Małgorzata Kalinowska, mgr Krzysztof Kohlman, mgr inż. Teresa Mirowska, dr inż. Monika Obrębska, inż. Charles Podlesny, Marianna Rebouillat-Klimaszewska. **Komisja Rewizyjna**: - inż. Jerzy Lipowicz, mgr Joanna Repa-Pillet, mgr inż. Barbara Provost-Jarosz. **Sąd Koleżeński**: - mgr inż. Andrzej Farnik, mgr inż. Maryla Strzałko-Krzyżanowska, dr inż. Jan Suski, mgr inż. Guy Volcy.

**Association des Ingénieurs
et Techniciens Polonais en France**

**invite à la conférence de
Daniel Krzyształowicz**

intitulée :

Contribution de l'ingénieur polonais au développement de la métallurgie mondiale - position de la diaspora polonaise dans le monde professionnel (Wkład inżyniera polskiego w rozwój metalurgii światowej, czyli walka zawodowa Polonii technicznej).



vendredi 30 mai 2008 à 19h30

Salle de Conférence de l'Académie Polonaise des Sciences, 74 rue Lauriston à Paris (16^e). Entrée libre.



Częstotliwości:

Dziennika radiowy: można słuchać codziennie o godz. 16¹⁵ na falach krótkich: 5890, 7250 i 9645 kHz. **Program wieczorny:** o godz. 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich o częstotliwościach 1467 i 1530 kHz oraz na falach krótkich o częstotliwościach 4005, 5890 i 7250 kHz.

ENTREPRISE KOSOROWSKI **rénovation d'appartements et de bureaux**

7, rue de l'Est
92100 Boulogne Billancourt

Tél. 06 37 71 56 72
Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

KATARZYNA WIERTEL **BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;
tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;
e-mail: kwiertel@hotmail.com

Szkoła Polska

przy polskiej parafii
Podwyższenia Krzyża św.

w Dammarie les Lys

**rozpoczęła zapisy
na nowy rok szkolny 2008-2009.**

Od września 2008 uczniowie będą się uczyć w klasach: I, II, IV, V, i VI szkoły podstawowej.

Przy naszej szkole istnieje również przedszkole - sekcja pięcioletków i sekcja sześciolatków.

Do klasy I mogą być przyjęte dzieci urodzone w 2001 roku lub wcześniej.

Zajęcia odbywają się w soboty: od godz. 14.45 do godz. 18.30.

W ramach godzin lekcyjnych każda klasa ma lekcję religii.

Uczniowie naszej szkoły są objęci systemem kontroli „na odległość”, w ramach którego są zapisani do Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. A. Mickiewicza w Paryżu. W ciągu roku szkolnego dzieci piszą regularnie prace kontrolne, następnie przystępują do końcowego egzaminu, na mocy którego otrzymują świadectwa szkolne.

Zapisu dziecka można dokonać w każdą sobotę w ramach zajęć szkolnych, w niedzielę przed lub po Mszy św. oraz (w tygodniu) telefonicznie:

01 64 23 63 81 (od 18⁰⁰ do 20⁰⁰).

Nauczycielki

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Bractwo Żywego Różańca z BILLY-MONTIGNY -	30 euro
Bractwo Żywego Różańca z AVION -	30 euro
Bractwo Żywego Różańca z LIEVIN - CALONNE -	30 euro
Katarzyna PIASECKA z LIEVIN -	20 euro
Jeanine LATOSI - LIEVIN -	50 euro
Jadwiga GROCH - BILLY-MONTIGNY -	30 euro
Maria WOŹNIAK - LIEVIN -	30 euro
Alfreda NASIADEK - AVION -	30 euro
Pierre LEONARD - WADELINCOURT -	40 euro
Ks. Andrzej KOŁODZIEJCZYK - DOURGES -	450 euro
W tym: Ofiara Parafii w DOURGES -	102 euro
Ofiara Parafii w EVIN -	108 euro
Mężowie Katolicy z DOURGES -	50 euro
Bractwo Żywego Różańca z EVIN -	50 euro
Henry SZYMANOWSKI -	100 euro
Aline JANKOWSKI -	20 euro
Ks. Zdzisław POCHĄTEK - LE CREUSOT -	300 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)

położony na Opalowym Wybrzeżu
obok Le Touquet Paris Plage
(220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com
internet: www.stellamaris-vacances.com

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**Doktor ANDRÉ DZIULKO - internista**

informuje Pacjentów o zmianie adresu gabinetu.

18, rue de Liège, 75009 Paris

(M^e Liège lub Europe)

(schody po prawej stronie, 2 piętro)

T. 06 10 95 74 90**S.O.S KOMPUTERY**

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**Nowe grupy: kwiecień-maj; kursy letnie: lipiec-wrzesień
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 ParisSekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Adwokat****mec. MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:

prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

KSIĘGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.

Tél. 06 64 27 98 95

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09

**POSZUKUJEMY SPECJALISTÓW**

W ZAKRESIE WSZELKICH PRAC BUDOWLANYCH

NA TERENIE PARYŻA I POZA NIM

TEL. 06 37 54 70 87**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.**Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego
razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam
pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny. Ogłoszenia umieszczamy
również na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - 1 euro na tydzień!**VOIX CATHOLIQUE****GŁOS
KATOLICKI**

N° (2276)20: 25.05.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkot@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekałem
☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 14.5.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!



01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik *Sindbad*
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome



École Privée **NAZARETH**

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

NOWE ZAPISY W MAJU: KURS INTENSYWNY W LIPCU.

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych

z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; e-mail: nieckula421@gmail.com

PIERWSZY SEANS GRATIS

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.



Copernic

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Dupleix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **PARYŻ - PODLASIE** (POZNAŃ, KONIN, ŁÓDŹ,
WARSZAWA): PRZEWÓZY OSOBOWE I TOWAROWE - **MANIEK**
TEL. 06 29 38 51 53; (0048)604 952 096.



26 MAJA - I CZERWCA

PONIEDZIAŁEK 26 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki 9⁰⁰ Sztuka i wiara - reportaż 9²⁰ Szkoda gadać - program rozrywkowy 9⁴⁰ Dzień jak co dzień - Bigbit - reportaż 9⁵⁰ W piątą stronę świata - serial 10⁴⁰ Borowiczek - film 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Obywatel ziemski - film dokumentalny 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Rozmowy na temat 14¹⁰ Determinator - serial 14⁵⁵ Esencja nastroju - Mieczysław Kosz - film dokumentalny 15⁵⁰ Podróżnik - Lesedi 16⁰⁵ Sztuka i wiara - reportaż 16³⁰ Sceny ze sceny - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Z archiwum IPN - magazyn 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Warto kochać - serial 21⁵⁵ Dziwny jest ten świat - Nord-Ost 22²⁵ Esencja nastroju - Mieczysław Kosz - film dokumentalny 23²⁰ Opole - De Mono - koncert 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 27 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - program dla dzieci 8⁵⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Wartość odżywcza tłuszczów roślinnych 9²⁵ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 9⁴⁰ Podróżnik - Lesedi 10⁰⁰ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 10¹⁵ Zaczęły gwiazdy 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Maanam - Łódźko 14⁴⁵ Forum 15²⁵ Dziwny jest ten świat - Nord-Ost 15⁵⁵ Zwierzowiec 16¹⁰ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 16³⁰ Wojciech Cejrowski - bosy przez świat - Sawanna - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁰⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18²⁵ Polska z bocznej drogi - Z powrotem? 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21¹⁰ Kopciuszek - serial 21³⁵ Wyjechani - telenowela dokumentalna 22⁰⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Forum 23⁰⁵ Zawód operator - film dokumentalny 23⁴⁰ Ulice Kultury - magazyn 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Prof. Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 28 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Po-

goda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Ostoja 9²⁵ Skarby nieodkryte -

program edukacyjny 9⁵⁰ Mini Szansa - Andrzej Rybiński 10⁴⁰ Z archiwum IPN - magazyn publicystyczny 11¹⁰ S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 14⁵⁵ Zawód operator - film dokumentalny 15²⁵ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁵ Kuchnia z Okrasą 16⁰⁵ Zwanie - magazyn 16³⁰ Ostoja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole 17⁴⁰ Polska z bocznej drogi - Kadra 17⁵⁵ Afisz - magazyn kulturalny 18²⁰ S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁵ Noce i dnie - serial 22¹⁰ Niech świat pamięta o nas - Tragedia Górnolazaków 1945 - film dokumentalny 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Dzika Polska - serial dokumentalny 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 29 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik - program dla dzieci 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Afisz - magazyn kulturalny 9⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 10³⁵ Szukanie w drodze poznawanie - Film o prof. Matyjaszewskim - dokument 10⁵⁵ Wielkie sprzątanie 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Noce i dnie - serial 14¹⁰ Niech świat pamięta o nas - Tragedia Górnolazaków 1945 - dokument 15⁰⁰ Cienie PRL - widowisko publicystyczne 15⁴⁵ Wyjechani - telenowela dokumentalna 16¹⁰ Anna Dymna - spotkajmy się 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Za zamkniętymi drzwiami - NBP - magazyn 17⁵⁵ Szukanie w drodze poznawanie - Film o prof. Matyjaszewskim - dokument 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁰ Oparte na faktach - Willa Szczęścia - spektakl teatralny 22³⁰ W rajskim ogrodzie - Dzikie kwiaty Korsyki 23¹⁰ Cienie PRL - widowisko publicystyczne 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 30 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁵ Kuchcikowo 9⁰⁰ Awantura o Basię - serial 9²⁵ Pół wieku w galopie - reportaż 9⁴⁵ Sceny ze sceny - magazyn 10¹⁰ Tajemnice lasu - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi - Z powrotem? 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska na weekend - Nysa na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Oparte na faktach - Willa Szczęścia - spektakl teatralny 14⁵⁵ W rajskim ogrodzie - Góry Korsyki 15¹⁰ Dzień jak co dzień - Bigbit - reportaż 15²⁵ Akademia Domu i Wnętrza 15⁴⁰ Dobry początek - reportaż 16⁰⁰ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 16¹⁵ Duże dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17²⁵ Kuchcikowo 17⁴⁰ Pół wieku w galopie - reportaż 18⁰⁵ Polska na weekend - Nysa na weekend 18³⁰ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Rozmowy istotne - Krzysztof Karasek 22⁰⁰ Kino Sąsiadów - Wszyscy moi bliscy - dramat 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Polska na weekend - Nysa na weekend 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 31 MAJA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Rozmowy istotne - Krzysztof Karasek 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 9³⁰ Zwierzowiec 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - Największy odpust świata - reportaż 10¹⁰ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Cała naprzód - magazyn 12⁰⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 12³⁰ Zaczęły gwiazdy 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁵ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15¹⁰ W piątą stronę świata - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁵ Piwnica - film dokumentalny 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Oszłołomienie - dramat 22⁴⁰ Program rozrywkowy 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 1 CZERWCA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁵ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno - magazyn 10⁰⁵ Między nami bocianami - serial 10³⁰ Prof. Smok i przyjaciele - widowisko 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11³⁰ Bzik kulturalny - magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Msza św. - kościół Bożego Ciała w Poznaniu 14¹⁰ Bar Atlantic(2) - serial 15⁰⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15³⁰ My w Finlandii - Polacy w krainie Muminków - reportaż 16⁰⁵ Opole 89 - AYA RL - koncert 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁰ Rozmowy na temat 17²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17³⁰ Mini Szansa 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Determinator - serial 20⁵⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Program rozrywkowy 22¹⁰ Czas dla kibica - Sport 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

FRYDERYK SKARBK - CZŁOWIEK NIEZMORDOWANEJ PRACY

Ewa Ziółkowska

Wydział Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim ma historię dłuższą niż sama uczelnia. Właśnie obchodzi dwóchsetcie istnienia. Od 1818 roku w gronie profesorów wydziału był Fryderyk Skarbek - człowiek niebawale wszechstronny - ekonomista, działacz społeczny, historyk, publicysta, a przy tym powieściopisarz, komediopisarz i malarz-amator.

Dwieście lat temu, w maju 1808 roku, minister sprawiedliwości Feliks Łubieński powołał w Warszawie Szkołę Prawa, w której wykładano prawo rzymskie, dawne prawo polskie i kodeks Napoleona. Miała kształcić kadry dla tworzonego od podstaw systemu sądownictwa w Księstwie Warszawskim. Trzy lata później w wyniku połączenia jej ze Szkołą Nauk Administracyjnych powstała Szkoła Prawa i Administracji, która w 1816 roku stała się wydziałem nowo utworzonego Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

nazwał, i tyle się srożył, że aż zaczął namawiać córkę swą, aby mnie porzuciła". Małżeństwo szczęśliwie przetrwało, a Skarbek, uzyskawszy korespondencyjnie doktorat w Krakowie, pozostał na Uniwersytecie Warszawskim do zamknięcia uczelni po upadku powstania listopadowego w 1831 roku. Jego wykłady spotykały się z dużym zainteresowaniem. Głoszone były w języku polskim, co wówczas nie było powszechną praktyką. Zyskał autorytet w świecie naukowym. Działalność wykładową łączył z pracą badawczą. Był aktywnym członkiem war-



F. Skarbek, litografia z 1837 r., BUW

Zespół gmachów Uniwersytetu Warszawskiego za czasów Skarbka



Jego wykładowca Fryderyk Florian hrabia Skarbek, żyjący w latach 1792-1866, pochodził ze starej, polskiej arystokratycznej rodziny herbu Abdank. Miał gruntowne wykształcenie. Pierwsze nauki pobierał w majątku rodziców w Żelazowej Woli pod kierunkiem... Mikołaja Chopina. Został później ojcem chrzestnym jego syna i to jego imię nadano przyszłemu kompozytorowi. Kolejnym etapem edukacji Skarbka było Liceum Warszawskie, które ukończył z odznaczeniem. Jesienią 1809 roku wyjechał do Paryża, gdzie kształcił się w Collège de France, jednocześnie prywatnie studiując ekonomię polityczną u Camille'a Saint-Aubina. Po powrocie do kraju pracował bez wynagrodzenia w kilku warszawskich urzędach. Później na pewien czas osiadł w swoim majątku. Pełnił szereg funkcji publicznych w powiecie sochaczewskim, zyskując sobie szacunek i opinię świetnego mówcy. Już wtedy dał się też poznać jako publicysta. Dla 26-letniego hrabiego Skarbka objęcie katedry ekonomii politycznej na Uniwersytecie Warszawskim wiązało się z poważnymi problemami osobistymi, bo - jak napisał w „Pamiętnikach” - „ojciec mojej żony, mocno tym oburzony, że miałem zamiar poniżyć się do tego stopnia, aby przyjąć posadę bakałarską, jak ją

szawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W tym czasie powstały najważniejsze jego prace w dziedzinie ekonomii, administracji i zarządzania: czterotomowe „Gospodarstwo narodowe” oraz pomysły jako podredaktor „Rys ogólny nauki finansów”. Swoją myśl ekonomiczną najpełniej przedstawił w dziele „Théorie des richesses sociales”, wydanym w Paryżu w 1829 roku, bardzo wysoko cenionym nie tylko we Francji, dzięki czemu zyskał międzynarodową renomę.

Był bowiem Fryderyk Skarbek ekonomistą wybitnym. Jego przemyslenia były niezwykle nowatorskie jak na owe czasy. Podjął pierwszą próbę wyodrębnienia mikro- i makroekonomii. Bardzo nowoczesnie pojmował opiekę społeczną, organizację ochrony zdrowia, zwalczanie bezrobocia, był pierwszym polskim teoretykiem systemu ubezpieczeń. A przy tym starał się swoje teorie wcielać w życie. Uważał, że głównym zadaniem ekonomii jest „poznać, co niedoli społecznej jest przyczyną”. Dlatego też zainteresował się polityką społeczną, kwestiami przestępczości i losem ubogich. Na zlecenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych lustrował więzienia, szpitale i zakłady dobroczynne. Podjął się ich reformowania. Założył w Warszawie Dom Przytułku i

Pracy dla Włóczęgów i Żebraków oraz Instytut dla Dzieci Moralnie Zaniedbanych. W administracji Królestwa Polskiego był prezesem Rady Głównej Opieki Instytutów Dobroczynnych oraz Dyrekcji Ubezpieczeń, a także dyrektorem Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Na tym nie kończyła się jego życiowa aktywność. Skarbek wiele pisał, był autorem opracowań historycznych: „Dzieje Księstwa Warszawskiego” i „Królestwo Polskie po rewolucji listopadowej”. Kolejne swego życia przedstawił w „Pamiętnikach”, w których zawarł zarówno osobiste doświadczenia, jak i wnikliwy obraz epoki. Zajmował się działalnością artystyczną. Był nie tylko ojcem chrzestnym, ale także przez wiele lat protektorem Fryderyka Chopina. Już w czasie studiów w Paryżu, żyjąc skromnie w Quartier Latin, pisał poezję, malował pejzaże i grał na klawecie. Później również parał się twórczością literacką. Pisywał sztuki, głównie komedie, dla warszawskiego Teatru Rozmaitości. Spod jego pióra wyszły cieszące się uznaniem czytelników i krytyki powieści sentymentalne, historyczne, a przede wszystkim obyczajowe: „Pan Antoni”, „Podróż bez celu”, „Pan Starosta”, „Pamiętniki Seglasa”.

Znajdował też czas dla kolejnej swojej pasji, był znawcą i miłośnikiem sztuk pięknych. Brał czynny udział w życiu artystycznym Warszawy, organizował wystawy malarstwa i sam malował. Uczeń Bacciarellego, Grassiego, Lampiego, jest autorem widoków i scen rodzajowych, jak choćby „Krajobraz z wiatrakami” czy „Brzoza i młyn w Żelazowej Woli”, pozostających obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

Fryderyk Skarbek, który „75-letni żywot swój na tej ziemi z zaparciem się własnego dobra usłudze kraju i ziomków poświęcił” nie należał do grona bohaterów narodowych, którzy z bronią w ręku walczyli o niepodległość. Raczej ugodowy wobec zaborców, krajowi służył myślą naukową, służbą w administracji i działalnością społeczną. Zajął znaczące miejsce w historii polskiej ekonomii. Dziś mógłby być patronem aż trzech wydziałów na Uniwersytecie Warszawskim: Nauk Ekonomicznych, Prawa i Administracji oraz Zarządzania.



W Galerii GK: Dzień wszystkich Mam



foto. P. Osikowski

karty telefoniczne IRIDIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

Polska GSM Polska	290* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Jeszcze więcej minut! **MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY 1750* mn**

100% PEŁNA SATYSFACJA LUB ZWROT KARTY

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

7/7 Obsługa Klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014* €/min**

Wybierz 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com



GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 21/2008 (2277) Rok L 1.6.2008

**Dzień Dziecka -
żebyście mogli być**

1.40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

foto. s. J. Korczyńska